Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 403 (6474) WARSZAWA, CZWARTEK 19 GRUDNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 1 pół do 3-ej po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.
KASA czynna od 12 do 2-ej.
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!
Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175
Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

W odpowiedzi

Nowy Sejm przyjął projekt ustawy amnestyjnej w brzmieniu komisyjnem, odrzucając wszelkie poprawki, zmierzające do rozszerzenia amnestji na więźniów długoterminowych i na emigrantów politycznych. Ks. Lubelski, który wystąpił w obronie b. więźniów brzeskich, spotkał się z przerywaniami i z drwinami; większość środowiska poselskiego nie umiała ocenić zupełnej **bezinteresowności politycznej** tego wystąpienia; ks. Lubelski nie może być uważany ani za męża zaufania dawnego „Centrolewu", ani za osobistego przyjaciela Wincentego Witosa; nasz obóz **właśnie dlatego** podkreśla z szacunkiem postawę tego „szarego" księdza z Ziemi Tarnowskiej; odbijała ta postawa jaskrawo od zachowania się całego środowiska. A już p. Walewski mógł śmiało zaoszczędzić i sobie samemu i swoim przyjaciołom nie zbyt ładnego ataku na Witosa.

***

Trzeba natomiast powiedzieć jedną rzecz całkiem wyraźnie. P. Michałowski zapewniał o pragnieniu, by nastąpiła „pacyfikacja stosunków wewnętrznych". P. Michałowski powinien zdać sobie sprawę, że **on do roli „pacyfikatora" nie dojdzie nigdy i w żadnych warunkach.** Marsz. Piłsudski zwracał w swoim czasie uwagę opinji publicznej na wartość tego, co nazywał „imponderabiliami"; takie zbiorowe odruchy uczuciowe, nastawienia psychiczne, bezpośrednie reakcje etyczne... Nasze „imponderabilia" nie znajdą wspólnego języka z p. Michałowskim, chociażby go p. Supiński uczcił dziesięć jeszcze razy. Bywają rzeczy w życiu, **których się nie zapomina.**

***

Między środowiskiem sejmowem a żywemi siłami kraju rozdźwięk — od wtorku — pogłębił się jeszcze bardziej. Ks. Lubelski przewidywał, że tak będzie, i przewidywał zupełnie słusznie. Los dał pp. posłom dużą szansę rzeczywistego przyjścia z pomocą Rzeczypospolitej. Zmarnowali tę szansę w płynnym potoku wymowy pp. Podoskiego, Madeyskiego, Hoppego i Walewskiego. Dla nas nie stanowi to niespodzianki. Inaczej przecie być nie mogło... Środowisko stworzone **sztucznie** przez p. Sławka, musi pozostawać daleko wtyle poza dojrzałemi potrzebami kraju. Ale **potrzeby istotne** wyżłobią sobie zawsze drogę prowadzącą do ich zaspokojenia.

***

Deklaracja p. Michałowskiego na komisji senackiej (deklarację tę podajemy tuż obok) wywoła zrozumiałe wrażenie, — wrażenie, sięgające znacznie dalej i głębiej, niż może przypuszczać gabinet ministrów.

Ze swojej strony uważamy za konieczne postawić jedno pytanie: czy Rząd istotnie **upoważnił** p. Michałowskiego do **takiego** oświadczenia? Czy w szczególności pp. Kościałkowski, Kwiatkowski, Poniatowski i Świętosławski biorą na siebie odpowiedzialność już nietylko polityczną, ale poprostu **moralną** za to oświadczenie?

To pytanie ma dla dużego odłamu opinji publicznej, dla bardzo szerokich kół robotniczych i włościańskich w Polsce znaczenie zupełnie istotne. Tu znowuż wchodzą w grę ...„imponderabilia".

M. NIEDZIAŁKOWSKI

O amnestję dla b. więźniów brzeskich

Stanowcze żądania na Komisji senackiej

Kategoryczna odmowa imieniem Rządu, zadeklarowana przez min. Michałowskiego

Projekt ustawy amnestyjnej przeszedł wczoraj pod obrady Komisji senackiej. Przebieg rozprawy dajemy ściśle według komunikatu Klubu Sprawozdawców parlamentarnych. Nie zmieniamy ani słowa i nie usuwamy ani słowa.

Komisja Prawnicza Senatu pod przewodnictwem sen. Wróblewskiego obradowała wczoraj nad uchwalonym przez Sejm projektem ustawy amnestyjnej. Po referacie sen. Makowskiego zabrał głos sen. Róg, który zwrócił uwagę na przykłady z historji, potwierdzające, iż amnestja polityczna wzmacnia porządek Państwa, jak tego dowodzi Jugosławja, Grecja i t. d.

Mówca uważa wyjazd niektórych b. więźniów brzeskich zagranicę za błąd polityczny, ale za większy jeszcze błąd uważa wyjęcie ich z pod amnestji. Mówca kieruje się nietylko pragnieniem, aby amnestja złagodziła tarcia polityczne w Polsce, ale także najgłębszem przekonaniem, że wyrok w sprawie brzeskiej był wielką pomyłką i HISTORJA WYROKU TEGO NIE POTWIERDZI. NALEŻY NAPRAWIĆ WYRZĄDZONĄ KRZYWDĘ. Mówca zgłasza poprawkę, aby amnestja objęła także emigrantów politycznych, o ile zgłoszą się do właściwego sądu przed 31 stycznia 1936 r.

Sen. Petrażycki popiera wywody sen. Róga i oświadcza, że będzie za wnioskiem jego głosował.

Natomiast sen. Ewert i sen. Terlikowski wypowiadają się przeciw wnioskowi.

W dyskusji dalszej wniosek sen. Róga popiera sen. dr. Głowacki, prezes zaś komisji prof. Wróblewski zaznacza, iż nie uważa się za polityka i sądzi, że wszyscy obywatele powinni się podporządkować ustawom Państwa i prawomocnym wyrokom sądów, ale tu zachodzi wypadek wyjątkowy. Wśród osób, o których mowa, są ludzie zasłużeni dla państwa. Jest premjer Rządu Obrony Narodowej w r. 1920. Masy ludowe mogą być rozgoryczone. Trzeba emigrantom dać możność zgłoszenia się do władz sądowych i oświadczenia, że poddają się wyrokowi, ale nie idzie o to, ażeby siedzieli oni w więzieniu. Mówca oświadcza się za wnioskiem sen. Róga. Takiegoż samego poparcia wniosek doznaje ze strony b. wicemarszałka sen. Horbaczewskiego (Ukraińca) i ze strony senatora Staniewicza, który stanowczo wywody sen. Róga popiera oraz domaga się likwidacji Berezy. Takie same oświadczenie składa sen. Dworakowski. Delegat Ministerjum Sprawiedliwości, prokurator Miller prosi o zarządzenie przerwy, ażeby się mógł skomunikować z ministrem Sprawiedliwości p. Michałowskim. Przewodniczący dr. Wróblewski zarządza przerwę 20-minutową.

Zaznaczyć należy, że przeciw wszelkim poprawkom wypowiedział się wicemarszałek Makowski.

***

Po wznowieniu posiedzenia zjawił się minister Michałowski, który wystąpił przeciwko poprawce sen. Róga, powołując się przytem na wywody swoje wyłuszczone na wtorkowem posiedzeniu Sejmu i oświadczył, że Rząd najkategoryczniej domaga się przyjęcia uchwały sejmowej w BRZMIENIU NIEZMIENIONEM.

Przed przystąpieniem do głosowania przewodniczący prof. Wróblewski stwierdził brak quorum, wskutek czego posiedzenie Komisji zostało odroczone do czwartku dnia 19 b. m. o godz. 12 w południe dla przeprowadzenia głosowania.

Na froncie wojennym

Porażka wojsk włoskich na północy

Na froncie północnym, w wyniku ofensywy abisyńskiej, Włosi zostali odrzuceni daleko na północ, ponosząc ciężką porażkę. — Pierwszą wiadomość o tem przyniósł komunikat marsz. Badoglio. Obecnie Ag. „Reutera" potwierdza tę wiadomość ze źródeł abisyńskich.

Według wiadomości z Addis - Abeby, oddziały Rasa Sejuma i Rasa Kassa zadały Włochom ciężką klęskę i ścigają uciekających. którzy pozostawiają po drodze wielu rannych.

***

Z Wiednia donoszą agencji PRESS:

Wiadomości o natarciu wojsk abisyńskich na froncie północnym wywołały we Włoszech wielkie wrażenie. Utrzymuje się opinja, iż Abisynja pragnie przez przejście do ofensywy zaskoczyć Ligę Narodów w Genewie. Zwolnienie terenów abisyńskich z pod okupacji wojsk włoskich, ma być argumentem wobec Ligi Narodów w sprawie angielsko - francuskiego projektu podziału Abisynji.

Podany przez Rząd włoski komunikat marszałka Badoglio o porażce wojsk włoskich nad rzeką Takazze podniecił opinję włoską. Radjosłuchacze, zwłaszcza we Włoszech Północnych łowili chciwie informacje z pola walki, nadawane przez stacje zagraniczne, zwłaszcza szwajcarskie i francuskie.

Protest marynarzy przeciw Włochom

Policja rozproszyła w Jersey City manifestację protestacyjną marynarzy, którzy sprzeciwiali się załadowaniu na statek norweski „Spero" łomu żelaznego, przeznaczonego dla Włoch. 8-miu uczestników manifestacji aresztowano.

(PAT.).

Mobilizacja w Egipcie

Na posiedzeniu wyższych oficerów i urzędników wojskowych w egipskiem Ministerjum Wojny, uchwalono w zasadzie powołać pod broń rezerwistów. Biura poborowe mają sprawdzić i przedstawić w najkrótszym czasie spisy ostatnich roczników.

Transporty amunicji i żołnierzy angielskich ostatnio znowu znacznie się wzmogły, ale obecnie są one kierowane głównie do Uadi Natrum (w pustyni zachodniej).

Ustawa „przeciw terorowi" w Indjach

Indyjski dziennik urzędowy ogłasza, iż ustawa antyterorystyczna wchodzi w życie na całem terytorjum Indyj Brytyjskich. Projekt ustawy był dwukrotnie odrzucany przez zgromadzenie ustawodawcze we wrześniu r. b., a następnie został ostatecznie uchwalony przez Radę Państwa.

Ustawa zatwierdza również na stałe tymczasowe przepisy wyjątkowe, dotyczące prasy hinduskiej.

(PAT.)

Ważne dla zwolnionych więźniów

Według otrzymanych przez nas wiadomości, więźniowie, zwolnieni, na mocy amnestji, którzy nie będą mieli pieniędzy na opłacenie kosztów podróży do miejsc zamieszkania, mają otrzymać bezpłatne bilety kolejowe.

Nasz numer propagandowy

Wezwanie W.O.K.R. P.P.S. i Rady Zawodowej Warszawy

Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. i Rada Zawodowa m. st. Warszawy, doceniając w całej pełni wielkie znaczenie „Robotnika" dla całości ruchu robotniczego, a szczególnie znaczenie jego dla codziennej walki klasowej politycznej i zawodowej robotników, wzywają wspólnie wszystkie Dzielnice partyjne, Komitety fabryczne i Zarządy Związkowe do masowego kolportażu specjalnie propagandowego numeru „Robotnika".

Zamówienia należy kierować do Administracji „Robotnika", Warszawa, Warecka 7, tel. 5-32-88, do dnia 21 grudnia r. b. włącznie.

**W. O. K. R. P. P. S.
RADA ZAWODOWA
M. ST WARSZAWY**

Rada Ligi rozpoczęła obrady

Sprawa Asyryjczyków

Przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi dnia 18 b. m. poświęcone było sprawie osiedlania Asyryjczyków. Rada przyjęła przedłożony raport, przewidujący utworzenie organizmu, mającego się zająć finansowaniem osiedlenia Asyryjczyków w Syrji.

Ogólną uwagę zwracała nieobecność przedstawiciela Włoch na posiedzeniu. Nieobecność tę tłómaczy delegacja włoska brakiem instrukcyj Rzymu. Nieobecność ta była tembardziej charakterystyczna, że delegat włoski wziął następnie udział w posiedzeniu Komitetu Rady w tej samej sprawie, które odbyło się po posiedzeniu Rady.

W związku z sesją Rady Ligi przybyli do Genewy Laval, Eden, Arras (Turcja), Puric (Jugosławja) i inni. Odbył się szereg konferencyj poszczególnych mężów stanu. (PAT.).

„Formuła paryska upadnie"

Przed posiedzeniem Izby Gmin

Dzisiejszą debatę nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin rozpocznie sir Samuel Hoare. Premjer Baldwin będzie przemawiał na końcu. Prasa prawicowa podkreśla, że Rząd będzie uważał rezolucję Partji Pracy za wniosek nieufności. 14 członków koalicji rządowej pod przewodnictwem gen. Spearsa zgłosiło poprawkę do wniosku Partji Pracy podkreślającą, że propozycje paryskie są nie do przyjęcia.

W kołach politycznych zaznaczają, że Rząd nie będzie obstawał przy formule paryskiej, która tem samem upadnie. Jedynym wynikiem porozumienia paryskiego będzie więc odroczenie sankcyj naftowych przeciwko Włochom.

(ATE.)

Wobec planów baronów węglowych

Wrzenie w Zagłębiu Dąbrowskiem

W związku z masowemi wnioskami redukcyjnemi w Zagłębiu Dąbrowskiem, zapanowało tam rozgoryczenie.

Należy się liczyć z możliwością strajku w Zagłębiu dla odparcia zamachów przemysłowców.

Zakończenie strajku

Na kopalni „Eminencja"

Strajk głodowy na kopalni „Eminencja" pod Katowicami trwał do środy wieczorem.

Podczas głodówki zachorowało kilku robotników, których wywieziono na powierzchnię. Powróciwszy do sił, zjechali oni znowu w podziemia i stanęli solidarnie przy boku swych towarzyszów.

W ciągu dnia Centralny Związek Górników przeprowadził kilka interwencyj u komisarza demobilizacyjnego i u dyrekcji kopalni, domagając się cofnięcia redukcyj, oraz zapewnienia na piśmie, że żaden robotnik nie zostanie zredukowany.

Rokowania toczyły się wczoraj do 7-ej wiecz.

W ciągu dnia odwiedził strajkujących prezydent m. Katowic, dr. Kocur, który przyrzekł pomoc dla strajkujących.

O godz. 7-ej wieczorem dyrektor Pietrzykowski podpisał wobec Rady Zakładowej oświadczenie, że nikt z robotników nie zostanie zredukowany.

Wobec tego strajk zakończył się i po godz. 7-ej wiecz. robotnicy zaczęli wyjeżdżać z kopalni na powierzchnię.

Przed kopalnią zgromadziły się tłumy — rodziny strajkujących, z płaczem witano przybywających z podziemi górników.

Pamięci Izy Zielińskiej

Uroczysta akademja

w „Ateneum“ warszawskiem

Podniosła uroczystość odbyła się w niedzielę w „Ateneum“ warszawskiem — Akademja ku czci tow. **Izy Zielińskiej,** w pierwszą rocznicę Jej zgonu. Towarzyszki z Wydziału Kobiecego P.P.S. przybrały scenę festonami z zieleni i umieściły wśród nich portret zmarłej. Organizacje robotnicze przyszły ze sztandarami, sala wypełniła się po brzegi zarówno starszymi towarzyszami i towarzyszkami, pamiętającymi tow. Izę z dawnej pracy, jak i młodzieżą oraz harcerzami czerwonymi, którym oddała ona ostatnie swe siły.

Akademję zagaiła w gorących słowach tow. Kłuszyńska, mówiąc o braku tow. Zielińskiej w tych ciężkich chwilach, które przeżywamy. Do prezydjum powołano towarzyszki: dr. Budzińską - Tylicką, Bełzównę, Malinowską i towarzyszy: T. Arciszewskiego i A. Struga. Tow. Strug przemawiał w imieniu Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, podkreślając ukochanie przez Zmarłą praw i godności człowieka i wzywając obecnych, aby, czcząc Jej pamięć współdziałali z instytucją, będącą wyrazem dążeń Jej wolnego ducha.

Po odegraniu przez orkiestrę marsza żałobnego Szopena, tow. Budzińska - Tylicka rozsnuła przed słuchaczami obraz życia tow. Izy. Wychowała się tow. Iza w atmosferze prawdy, bezkompromisowości, pracy i pogardy dla bogactw. To zostało Jej na całe życie. Wyszedłszy zamąż za studenta medycyny, Józefa Zielińskiego, który brał udział w 1888 r. w wystąpieniach przeciw Apuchtinowi i za to był aresztowany, tow. Iza wraz z mężem wyjechała do Paryża. Tam nauczyła się akuszerji i pracowała na dom, dopóki jej mąż nie ukończył studjów i nie zdobył praktyki. Potem zajęła się wychowaniem dwóch synów i pracą społeczną i polityczną wśród Francuzów, a przedewszystkiem wśród Polaków w Paryżu. Politycznie Zielińscy należeli wtedy do anarchistów - syndykalistów. Wróciwszy do niepodległej Polski w 1921 r., przyłączyli się do PPS. Tow. Iza zajęła sczasem w Partji najwyższe stanowiska: była członkinią Najwyższego Sądu Partyjnego, Centralnego Wydziału Kobiecego, była przewodniczącą Warszawskiego Wydziału Kobiecego. Cały czas w Warszawie pracowała nadto zarobkowo, jako nauczycielka języka francuskiego i tłomaczka. Znakomicie władała francuskim, co jej nie psuło bynajmniej polszczyzny. Była autorką doskonałego podręcznika języka francuskiego dla Polaków i podręcznika języka polskiego dla Francuzów.

Praca tow. Izy Zielińskiej w organizacjach społecznych i oświatowo-kulturalnych była ogromna. Zmarła należała do założycieli Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Tow. Klubów Kobiet Pracujących, Robotniczego Tow. Służby Społecznej. Była nadto w Zarządzie Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, gdzie głos jej miał wielką wagę i znaczenie. Interesowała się więziennictwem, należała do Patronatu nad więźniami i była Opiekunką sądową. Jako żona lekarza weszła do Rodziny Lekarskiej i tam czynnie zajmowała się niedolą wdów po lekarzach i wyciągała je z nędzy.

Ta wielostronna działalność była najzupełniej pozbawiona powierzchowności i blagi. Wszędzie znać było **czynny** udział tow. Zielińskiej, wszędzie wchodziła ona po to, aby coś robić, wszędzie otaczano ją miłością i uznaniem.

W imieniu socjalistycznych organizacyj oświatowych i społecznych, a więc T. U. R. Tow. Klubów Kobiet Pracujących, Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci i Rob. Tow. Służby Społecznej mówiła tow. Wł. Weychert - Szymanowska, podkreślając wielkie zalety charakteru Zmarłej, jej rewolucyjność, bezkompromisowość i radykalizm przekonań, które się cudownie godziły z wielką kulturą duchową i bezinteresowną skromnością w pracy, z dobrocią, przychylnością i wyrozumiałością. Tow. Garlicki w imieniu młodzieży T. U. R. mówił o wielkiej młodości duchowej i ufności, którą budziła tow. Zielińska. Już jako staruszka była delegatką Zarządu T. U. R. do C. K. młodzieży, umiała sobie zaskarbić miłość i zrozumienie u młodych, których była wierną przyjaciółką i orędowniczką.

Skolei wystąpiła gromadka czerwonych harcerek, i mała dziewczynka powiedziała od nich słów parę, poczem tow. Himmlowa z Pragi przemówiła od Warsz. Wydziału Kobiecego P. P. S., a dwoje towarzyszy ze Śródmieścia wypowiedziało wiersze okolicznościowe. Akademję dopełniły ob. J. Buczyńska, swą piękną deklamacją i orkiestra elektrowni, która pomiędzy przemówieniami grała pieśni robotnicze. Słuchacze rozchodzili się z wrażeniem, że było dobrze i podniośle. To wrażenie płynęło z nastroju, wywołanego przypomnieniem jasnego gorącego ducha tow. Zielińskiej. Cześć Jej pamięci!

W. SZ.

Ocena „Timesa“

Sytuacja na froncie włosko-abisyńskim

po prawie trzech miesiącach wojny

Faszyzm włoski wobec rosnących trudności

Omawiając szczegółowo obecny stan działań wojennych w Abisynji, „Times“ pisze:

Faktyczna sytuacja na frontach Abisynji po 2 i pół miesiącach wojny nie jest tak korzystną, jak to sobie wyobrażano we Włoszech. Mimo niezwykłych wysiłków, wojska włoskie odniosły jedynie ograniczony sukces i niema wielkich nadziei, by kampanja poczyniła istotne postępy jeszcze przed rozpoczęciem okresu deszczów.

Na froncie północnym wojska włoskie, mimo braku oporu, nie posunęły się naprzód nawet na tyle, jak uczyniła to znacznie mniej liczna armja włoska z roku 1895. Ponadto Włochom nie udało się zmusić Abisyńczyków do przyjęcia bitwy otwartej. Unikanie przez Abisyńczyków otwartej bitwy zwiększa trudności Włochów. W tych warunkach najkorzystniejsze z włoskiego punktu widzenia było demoralizowanie nieprzyjaciela przez bombardowanie z samolotów. Efekt okazał się jednak przemijający, albowiem armja włoska nie była w stanie wykorzystać należycie skutków bombardowania i szybko natychmiast posuwać się naprzód. Obecnie zaś bombardowanie z powietrza przedstawiać będzie mniejsze korzyści, albowiem Abisyńczycy nauczeni doświadczeniem, unikną koncentracyj wojsk. Na południowym froncie Włosi odnieśli tylko jeden większy sukces pod Gorahai, łącząc bombardowanie z powietrza z szybkiem posuwaniem się naprzód wojsk lądowych. Skoncentrowane na tym froncie o długości 200 mil 2 dywizje włoskie nie były jednak w stanie wiele dokazać. Tymczasem również na froncie północnym, gdzie znajduje się 10 dywizyj, rezultaty bynajmniej nie są efektowne. Po zajęciu Makalle główne operacje włoskie miały na celu oczyszczenie obszaru Tembien celem wyrównania całego frontu północnego. Większość wojsk włoskich cofnęła się jednak wgłąb frontu i główne siły skoncentrowane są obecnie w okolicy Hausien. Możliwe, że posunięcie to wykonane zostało w nadziei zwabienia wojsk abisyńskich w kierunku północnym. Bardziej prawdopodobnem wytłumaczeniem jest jednak trudność, jaką na tym terenie, zupełnie nienadającym się do transportów aprowizacyjnych większej armji, przedstawia oddalenie od głównej bazy. Ponowienie ofensywy pociągnie za sobą zwiększenie obszarów okupacyjnych, a tem samem wzmożenie trudności armji okupacyjnej. Zdaniem „Times'a“ — ogólne widoki nie są bynajmniej korzystne dla Włochów, chyba, że nastąpiło by nagłe załamanie po stronie abisyńskiej, co nie jest prawdopodobne. Trudności natury klimatycznej przy dużych odległościach uniemożliwią Włochom wykorzystanie sytuacji. Im bardziej wgłąb kraju posuwa się armja okupacyjna, tem więcej musi się ona rozpraszać i tem więcej rosną trudności aprowizacyjne. Zagadnienia te przedstawiają się inaczej dla Abisyńczyków, których potrzeby są znacznie mniejsze. Abisyńczycy łatwo się rozsypują i łatwo się potem zbierają. Włosi muszą natomiast liczyć się z potencjalnemi siłami Abisyńczyków i ciągle mieć się na ostrożności. Żołnierze włoscy bynajmniej nie czują się swobodnie w obszarach, zamieszkałych przez ludność wrogą, posiadającą znakomitą znajomość terenu i mogącą przeto atakować w nocy. Z nadejściem pory deszczowej transporty żywności, utrzymanie kontaktu z głównemi bazami, oraz uzyskanie bezpieczeństwa przedstawiać będą jeszcze większe trudności. (PAT.).

Angielscy właściciele kopalń ustępują

Angielscy właściciele kopalń poczynili górnikom propozycje podwyższenia płac od 1 stycznia 1936 r., ale w każdym okręgu odrębnie, na mocy decyzji i w miarę możliwości każdego okręgu. Delegaci Egzekutywy Federacji Górników odrzucili te propozycje, stawiając natomiast żądania, aby właściciele kopalń przedstawili górnikom dokładne dane co do podwyżek, jakie byłyby przyznane w poszczególnych okręgach. Właściciele kopalń przysłali na te propozycje i w najbliższych dniach odbędzie się ponowna narada Egzekutywy Federacji Górników ze Związkiem właścicieli Kopalń.

Tymczasem okręgi przeprowadzają zwyżkę cen węgla. (PAT).

DEPESZE

Przeciw Callesowi

Z Mexico City donoszą: Walka przeciwko byłemu prezydentowi generałowi Callesowi zdaje się wzrastać z każdym dniem. Generał Garrido Alfaro złożył naczelnemu prokuratorowi skargę przeciwko generałowi Callesowi. Były prezydent jest obwiniony o przygotowywanie zamachu stanu. Generał Garrido Alfaro oświadczył, że dwuch zaufanych generała Callesa usiłowało nakłonić go do poparcia spisku. Osobistości te oświadczyły, że w bankach amerykańskich znajduje się przeszło 10 miljonów dolarów na poparcie spisku. „Komitet obrony proletarjatu“ zwołał liczne wiece pod hasłem: „Przeciwko Callesowi — w obronie generała Cardenasa“. Komitet wydał odezwę, w której domaga się usunięcia z administracji zwolenników byłego prezydenta Callesa. (PAT).

Faszyści Finlandji

popierali próbę zamachu stanu w Estonji

Dzienniki finlandzkie donoszą, że policja w związku z nieudanym zamachem stanu w Estonji aresztowała kilku kombantantów Przywódca b. kombatantów Sirk zbiegł prawdopodobnie zagranicę, ponieważ poszukiwania policji nie dały żadnych rezultatów.

Wobec enuncjacyj prasowych na temat rzekomego udzielenia poparcia kombatantom estońskim przez fińską ligę patrjotyczną, frakcja parlamentarna partji socjalistycznej zwróciła się do Rządu z zapytaniem, domagając się wyświetlenia całej sprawy i udzielenia odpowiedzi, jakie kroki Rząd zamierza podjąć. (PAT).

Rozkosze ustawodawstwa hitlerowskiego

Ustawy norymberskie, zakazujące zawierania związków małżeńskich między Żydami a aryjczykami, wywołały cały szereg komplikacyj prawnych, które w najbliższym czasie znajdą swoje rozwiązanie przed sądami niemieckiemi. Pierwszym takim wypadkiem w Berlinie była sprawa 43-letniego Żyda niemieckiego Ottona Jaffe, żyjącego od 5 lat w „dzikiem małżeństwie“ z Niemką, który skazany został przy „uwzględnieniu momentów łagodzących“ na 1 rok i 3 miesiące więzienia. Oskarżony tłumaczył się, że jego towarzyszka życia przedtem jeszcze zamężna była za obywatelem tureckim i wskutek tego straciła obywatelstwo niemieckie. Jako „okoliczność łagodzącą“ zaliczono skazanemu, że starał się o utrzymanie własnego dziecka, zrodzonego z Niemką, jak i dziecka, pochodzącego z jej pierwszego małżeństwa. (PAT).

Zbrojenia St. Zjednoczonych

Departament wojny St. Zjednoczonych zamówił 100 samolotów bombowych za sumę 2.560.000 dol. Każdy samolot będzie zawierał 5 karabinów maszynowych i 20 bomb. Aparaty te będą mogły pozostawać w powietrzu w ciągu 8 godzin i rozwinąć przeciętną szybkość 350 km. na godzinę.

Opór przeciw ekspansji japońskiej

Agencja Havasa donosi z Moskwy, że przybyli tam przedstawiciele mangolscy zastanawiali się pospołu z przedstawicielami Rządu Sowieckiego nad sposobami przeciwstawienia się niebezpieczeństwu, grożącemu Mongolji Zewnętrznej ze strony Madżu-Kuo, oraz zapewnienia nienaruszalności terytorjum Republiki Mongolskiej. W sprawie tej obiegają najrozmaitsze pogłoski. M. in. mówi się o utworzeniu protektoratu ZSSR nad Mongolją oraz o zawarciu paktu nieagresji i wzajemnej pomocy. Podobno dłuższy pobyt delegacji mongolskiej w Moskwie nie jest przewidziany. (PAT).

W Grecji

Nowe wybory

Po rozwiązaniu Greckiego Zgromadzenia Narodowego przywódcy stronnictw wyraziil swą zgodę na to zarządzenie. Przywódca Partji Ludowej Tsaldaris oświadczył, że chociaż nie jest zadowolony z rozwiązania Zgromadzenia, jednak nie zamierza przeciwko temu protestować nie zgodzi się wszelako na odroczenie wyborów.

Rząd grecki wydał szereg zarządzeń, mających zapewnić całkowitą swobodę wyborów. (PAT)

Czy nareszcie już?

Wczoraj otrzymaliśmy **wiadomość, iż dymisja szefa biura personalnego Ministerjum Opieki Społecznej p. Trelli jest już postanowiona.**

Potwierdzenia urzędowego tej wiadomości nie otrzymaliśmy.

Proces

o zabójstwo męża

Wczoraj późno w nocy zakończył się przed sądem w Katowicach proces Rutkowskiej o zabójstwo męża Stanisława Rutkowskiego.

Sąd przyznał oskarżonej okoliczności łagodzące z uwagi na depresję psychiczną podczas dokonania czynu i skazał ją na 2 lata więzienia z zawieszeniem kary.

Prokurator zapowiedział apelację od wymiaru kary.

Przegląd Prasy

„Depesza“ o Sejmie

„Depesza“ pisze o debatach budżetowych Sejmu:

Cóż powiedzieć można o piątkowych debatach Ciała z ulicy Wiejskiej?

Broń Boże, nic złego. Gdybyście państwo, wiedzieli, co to za sympatyczni młodzi ludzie. I co za przysposobienie do przedstawicielstwa interesów rządowych. Każdy z nich kocha marszałka Piłsudskiego przepada za Polską, gustuje w Niepodległości. I nic ich nie odwiedzie od tego, aby w miarę otrzymanych wskazań nie stanąć: frontem do wsi, czy frontem do miasta, czy też frontem do szarego człowieka.

Było ich tym razem dwudziestuczterech. Co pół godziny taki jeden po drugim stawał na trybunie, odczytywał to, co miał odczytać i robił miejsce następnemu. Osiem godzin z okładem trwały te popisy solowe. I nie można powiedzieć. Owszem. Wiele rzeczy poruszono podnoszono, podkreślano. Chętnie też apelowano. Wzorem pos. Polakiewicza. To tak ładnie brzmi: Apeluję do Wysokiego Rządu! Ani „żądam wyniośle“, jak za czasów nieboszczki opozycji, ani „proszę uprzejmie“, jak mawiano ze strony większości BBWR, tylko poprostu: „apeluję“. Zwięźle, a czule.

I dalej opisując, jak to przepadł przy wyborach p. Floyar - Rajchman — autor kończy:

Sumienny nakreśliłem obraz pracy i przyjemności, jakich zażyło Ciało przy ulicy Wiejskiej w ów piątek.

Nie moja wina, jeżeli obraz nie wstrząsa wyobraźnią. Ku temu potrzeba byłoby spięcia namiętności w zapasach twórczych.

Ciało o wyprutym nerwie i flakowatych mięśniach nie rozwinie sił żywotnych.

S-EK.

Pokwitowania

NA GWIAZDKĘ DLA DZIECI.

Zebrane na listę przez ob. A. Dermę zł. 16.50.

NA ROBOTNICZE TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI.

J. P. zł. 10.

Antoni Zelcer zł. 20.

NA PRASĘ ROBOTNICZĄ.

Antoni Zelcer zł. 10.

Podarki gwiazdkowe

gdy są wykonane własnoręcznie, tem większy posiadają urok. Można to powiedzieć również o ciastach wypiekanych w domu, gdyż dobrze udane i smaczne mogą się przyczynić do podniesienia nastroju świątecznego. Doświadczone panie domu używają w tym celu Dr. Oetkera proszku do pieczenia „Backin“, gdyż mają wtedy pewność, że wszystko się uda i wiedzą, że ciastka i ciasteczka pieczone według recepty Oetkera niedrogo kosztują, a świetnie smakują i dobrze służą zdrowiu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Tomasz Masaryk

Prezydent - demokrata

Tomasz Masaryk, 85-letni prezydent Republiki Czechosłowackiej, ustąpił ze swego stanowiska naskutek sędziwego wieku, niedopisującego zdrowia. Prezydentem był od początku Republiki, od roku 1918. Stał się więc symbolem czechosłowackiej niepodległości. Zarazem — symbolem czechosłowackiej DEMOKRACJI.

O życiu i pracach Masaryka pisać dziś obszernie nie będziemy. Czyniliśmy to kilkakrotnie. Zapewne każdy wie, że pochodzi z ludu, z warstw pracujących—jest synem WOŹNICY, miał się kształcić na kowala... Zdołał jednak ukończyć gimnazjum w Wiedniu, studjował w Wiedniu i Lipsku, objął docenturę w r. 1879 w Wiedniu. Stał się wybitnym UCZONYM. Pamiętam, na jego książce „Filozoficzne i Socjologiczne podstawy marksizmu" (ros. przekład 1900 r.), sam poznawałem podstawy nauki Marksa. Nastawienie jej zresztą jest krytyczne wobec Marksa: materjalistyczne i klasowe stanowisko Marksa zastępuje Masaryk programem HUMANITARYZMU, rozwiniętym obszerniej w następujących pracach. Przypomnijmy jeszcze, że w swej rozprawie o polityku czeskim Havliczku krytycznie patrzy na Rosję, natomiast w wielkiej pracy „Rosja a Europa" (1913) z uwielbieniem pisze o wieszczach POLSKICH. Z prac powojennych wymieniamy „Rewolucję światową".

Ale Masaryk był także wybitnym POLITYKIEM. W szeregach polityków czeskich walczy o odrodzenie Czech i zostaje posłem do parlamentu wiedeńskiego w r. 1891. Wojna światowa stworzyła dla Masaryka ogromne pole działania. Wespół z Beneszem łączy sprawę czeską z losami Ententy: działa w Paryżu, Londynie, Stanach Zjednoczonych. Staje się olbrzymim autorytetem moralnym w kraju, niemal twórcą niepodległości. W r. 1918 zostaje prezydentem, w 1920 zostaje zatwierdzony na tem stanowisku, w r. 1927 i 34 zostaje wybrany ponownie. I trwa na tym posterunku — jako powszechnie uznany, najwyższy autorytet w państwie — do obecnej chwili, do chwili stanowczej decyzji ustąpienia.

Te główne fakty biograficzne są znane. Ale chcemy tu podkreślić rzecz inną. W ciężkich czasach powojennych, w epoce narastającego faszyzmu, Masaryk stał się POSTACIĄ NIEZWYKŁĄ, prezydentem niezwykłym — zwłaszcza w Europie środkowej.

Przedewszystkiem był zawsze PREZYDENTEM - DEMOKRATĄ tak w zasadach rządzenia, jak i w swem życiu codziennem. Nie chciał i nie rozumiał dla swego kraju innego ustroju, oprócz ustroju wolności! Nie miał nigdy ani cienia chęci odgrywania roli jakiegoś „Führera" czy „Duce"-go. Nie chciał nigdy stanąć PONAD swym narodem. Chciał RAZEM ze swym narodem, wspólnie ze swym ludem w świetle wolności pracować nad lepszą przyszłością dla państwa. Nic nie ma w sobie z tej ohydnej pyszałkowatości, z tego zarozumialstwa, z tej dumnej (od niemieckiego „dumm",) groteskowej pychy nowoczesnych „wodzów" państw. WIERZYŁ w swój lud, a nie ganił go, nie znęcał się nad nim, nie karcił go „z góry"... Jest prosty, spokojny, dostępny, jest poprostu naczelnym OBYWATELEM swego kraju — z woli ludu. Nie „Führerprinzip", lecz zasada wolności, prawa, woli ogółu. Dlatego lud czeski naprawdę KOCHA go.

Masaryk, jako mądry państwowiec - demokrata, zawsze rozumiał problem MNIEJSZOŚCI narodowych. On to starał się o pozyskanie NIEMCÓW dla rządów w państwie. On to, mimo nieporozumienia z umową „Pittsburską" (1918) starał się pracować nad zbliżeniem ze Słowakami. Jest gorącym patrjotą, ale nie tępym, wąskim szowinistą.

Masaryk rozumie też zagadnienie SOCJALNE i dał wielokrotnie wyraz swym poglądom w słowach, skierowanych do robotników. Stąd wielki szacunek ze strony partyj socjalistycznych. Zupełnie dobrze rozumiemy naszych polskich towarzyszy z PSPR na Śląsku, którzy na swym zjeździe przed paru dniami posłali depeszę do Masaryka z wyrazami czci.

Dla uniknięcia nieporozumień,— wcale NIE uważamy Masaryka za członka swego, klasowego, markсowskiego obozu. Wcale nie! Szanujemy w nim natomiast wielkiego działacza demokratę, prezydenta z woli i wolności ludu. Natomiast nie rozumiemy „taktu" „Gazety Polskiej", która swój wtorkowy artykuł wstępny o prezydencie czechosłowackim uważała za stosowne naszpikować różnemi USZCZYPLIWOŚCIAMI, osobistemi oraz pod adresem czeskiej demokracji. która niby jest tylko — „deklamacją". Można krytycznie zapatrywać się na niektóre posunięcia czeskiej polityki wewnętrznej (mniejszość polska, sprawa słowacka, niektóre konfiskaty), ale WARA właśnie „Gazecie" gadać o „deklamacji"!

W splendorze, w powszechnym szacunku i umiłowaniu odchodzi do życia prywatnego „PREZYDENT-OSWOBODZICIEL". Staje się, jak wyraził się premjer Hodża, „zwyczajnym obywatelem". W swem ostatniem oświadczeniu podkreśla wagę IDEOWYCH momentów w życiu państwa; poleca Benesza na swego następcę; chce módz jeszcze przez pewien czas śledzić bieg spraw państwowych.

Piękna postać.

K. CZAPIŃSKI.



Edward Benesz obrany Prezydentem

Republiki Czechosłowackiej

Wczoraj przedpołudniem odbyły się wybory Prezydenta Republiki Czechosłowackiej. Wybory odbyły się w zmienionych warunkach, gdyż w nocy wycofał swoją kandydaturę prof. Nemec, tak, że jedynym kandydatem został min. Edward Benesz.

O godz. 10,40 Przewodniczący Izby Poselskiej Malypetr zagaił posiedzenie Zgromadzenia Narodowego, poczem wygłosił przemówienie, poświęcone Prezydentowi - Oswobodzicielowi Tomaszowi Masarykowi. Po przemówieniu przewodniczącego przystąpiono do głosowania. Oddano ogółem 440 ważnych głosów, z czego 340 padło na min. Benesza, 76 było białych kartek, 24 oddano na wycofaną kandydaturę prof. Nemeca. Ponieważ do wyboru trzeba $^3/_5$ oddanych ważnych głosów, min. Benesz wybrany został w pierwszem głosowaniu dużą większością.

Wynik wyborów przyjęty został przez Zgromadzenie Narodowe i galerję długotrwałemi oklaskami. Po półgodzinnej przerwie przybył do sali w towarzystwie premjera Hodży min. Edward Benesz i złożył przysięgę na konstytucję, poczem dokonał przeglądu kompanji honorowej, ustawionej na podwórzu zamkowem. (PAT.).

***

Prezydent Benesz złożył następnie wizytę ustępującemu Prezydentowi Masarykowi. Po powrocie premjer Hodża złożył na ręce Prezydenta dymisję gabinetu. Prezydent Benesz powierzył nadal dotychczasowemu Rządowi sprawowanie funkcyj, mianując na stanowisko ministra spraw zagranicznych swego dotychczasowego zastępcę, wiceministra dr. Kroftę. (ATE.).

Proces o zabójstwo min. Pierackiego

Zamknięcie przewodu sądowego

W części nakładu wczorajszego streściliśmy pokrótce zakończenie przewodu sądowego w procesie o zabójstwo min. Pierackiego. — Dzisiaj powtarzamy dokładniej przebieg popołudniowej rozprawy sądowej we wtorek. Teraz rozprawa uległa dłuższej przerwie t. zw. świątecznej.

Wszystkie wnioski obrony, — zgłoszone we wtorek, zostały, jak piszemy, uchylone.

***

WE WTOREK PO PRZERWIE OBIADOWEJ

Sąd odczytał zeznania złożone na wniosek obrony przez św. Hrycaja w sądzie grodzkim w Berezie Kartuskiej. Hrycaj, zarządzający ukraińskim domem akademickim we Lwowie, zeznał, że nie pamięta dokładnie kiedy wprowadził się do tego domu osk. Stefan Bandera. Wiadomem mu jest jedynie, że Bandera mieszkał tam do swego aresztowania t. j. do 14 czerwca 1934 r..

Następnie przewodniczący ogłosił, że Sąd postanowił załączyć do materjału dowodowego w sprawie szereg dokumentów opisanych w protokółach oględzin.

Za zgodą stron Sąd uznał dokumenty te za odczytane.

WNIOSKI PROK. ŻELEŃSKIEGO

Prokurator Żeleński składa Sądowi szereg dokumentów z prośbą o załączenie ich do sprawy.

BERLIN I KONOWALEC.

Adw. Horbowy imieniem obrony sprzeciwia się dopuszczeniu dowodu z gazet szwajcarskich, natomiast jest za przesłuchaniem wymienionych tam osób przy zastosowaniu przepisów prawa międzynarodowego. Obrońca wnosi o przesłuchanie ministra spraw zagr. Rzeszy Niemieckiej i ministra „Reichswehry" na okoliczność, iż U. O. W. korzystała z niemieckiej pomocy finansowej.

Przewodniczący ogłosił postanowienie o załączeniu wszystkich złożonych przez prokuratora dokumentów w charakterze dowodów. Wniosek obrony o zbadanie w drodze pomocy sądowej powołanych świadków, zamieszkałych zagranicą, Sąd oddala.

WNIOSKI OBRONY

Adw. Horbowy oświadcza, że jest przeciwny dopuszczeniu dowodu z t. zw. archiwum Senyka, gdyż nie wiadomo, jak dostały się one do rąk władz czechosłowackich a następnie do rąk władz polskich. Zachodzi zatem podstawa do twierdzenia, że archiwum to jest falsyfikatem. Wobec tego obrońca wnosi o dopuszczenie dowodu ze świadków min. Benesza i min. Kramarza na stwierdzenie okoliczności, że archiwum to jest falsyfikatem i nigdy nie zostało przez władze czechosłowackie wydane Rządowi polskiemu.

ARCHIWUM SENYKA

Adw. Horbowy oświadcza, iż chce powołać świadków ministrów czechosłowackich na stwierdzenie, że archiwum to jest falsyfikatem, a więc na okoliczność pozytywną.

Przew. na jakiej podstawie twierdzi pan, że dokumenty te nie są autentyczne?

Adw. Horbowy: gdyż niema dowodu przeciwnego.

Przew.: Są na to świadkowie.

Adw. Horbowy: Ja powołuję świadków na tezę przeciwną.

Prok. Żeleński: Obrońca powołuje dowody na to, że te dokumenty nie wyszły z Czechosłowacji. Widząc je tu, zarzuca, że są falsyfikatem, sfałszowanym przez Polaków, czy choćby przy udziale Polaków. Za to oszczerstwo pociągnę pana obrońcę do odpowiedzialności karnej. Proszę Sąd o przesłanie tego oświadczenia obrońcy Horbowego do prokuratury, gdyż nosi ono cechy przestępstwa.

W imieniu osk. Hnatkiwskiej i Raka adw. Hankiewicz prosi o powołanie szeregu świadków dla stwierdzenia, że nie kontaktowali się oni z OUN. i że Rak nie brał udziału w przeprowadzeniu przez granicę Maciejki.

W imieniu wszystkich oskarżonych adw. Hankiewicz prosi o dopuszczenie św. Janiła Rawłyka i Matłę, przebywających w więzieniu „Brygidki", którzy powiedzą o niezdrowych stosunkach w tem więzieniu, adw. adw. Lewickiego, Fedaka i Bilaka, którzy w imieniu rodzin uwięzionych interwenjowali u prokuratora Czołbickiego w sprawie tych stosunków, b. prokuratora adw. Maurycego Karniola z Warszawy, który miał możność zetknąć się ze stosunkami więziennemi w Częstochowie, oraz dr. mjr. Oldenbreidta, który stwierdził sinienie od pobicia u Myhala w więzieniu. Adw. Hankiewicz prosi też o dołączenie wyjątku z „Przedwiośnia" Żeromskiego, opisującego więzienia.

Przewodniczący: Co to ma za znaczenie dla sprawy?

Adw. Hankiewicz: Z ust prokuratora padły słowa, że oskarżeni mówią nieprawdę. My, obrońcy, prosimy o możność dowiedzenia, czy oskarżeni mówią prawdę, czy kłamią. Nam chodzi w tym wypadku o interes dobra publicznego.

Adw. Hankiewicz wnosi o powołanie Leona Wasilewskiego, Kazimierza Pużaka i Wasyla Mudryja oraz prosi o odczytanie i załączenie do akt sprawy wicemarszałka Mudryja z 6 grudnia 1935 na okoliczność, że naród ukraiński we wszystkich swoich politycznych legalnych partjach zmierza do swej państwowości.

Prok. Żeleński: Co to może mieć wspólnego z zabójstwem min. Pierackiego?

Adw. Hankiewicz prosi o dopuszczenie powołanych wyżej dowodów jako ważnych dla sprawy ustalenia winy i wysokości kary.

OŚWIADCZENIE PROKURATORA RUDNICKIEGO

Pragnę zabrać głos w sprawie wniosku pana adw. Hankiewicza. Mam za sobą 18 lat pracy na stanowisku prokuratora, pracy, którą starałem się spełniać najlepiej wedle swego rozumienia, uważając się zawsze na procesie sądowym za sędziego bezstronnego, sędziego, który mówi, wnioskuje, choć nie orzeka. Z tego pojmowania zadań prokuratora płynęła chęć zachowania jak najbardziej szerokich praw dla obrony, a tem bardziej dla oskarżonych. To też uważam, że właśnie dlatego mam prawo z całą stanowczością i z całą energją wnosić o oddalenie wniosku obrony, powołania całego szeregu świadków, mających stwierdzić znęcanie się nad oskarżonymi w czasie dochodzenia w zupełnie innych procesach. W tej sprawie twierdzę to kategorycznie, nikogo z oskarżonych nikt palcem nie tknął — zresztą cała ława oskarżonych nigdy nie podnosiła tego zarzutu i muszę im to przyznać, zachowała się pod tym względem najzupełniej lojalnie. Nie podnoszą żadnych zarzutów co do sposobu ich badania, choć badanie Hnatkiwskiej np. odbywało się w mojej obecności 3 do 4 godziny. Hnatkiwska nie skarży się na nie, bo doskonale wie, że gdyby była prosiła o przerwę, byłaby ją otrzymała, Obrona powołuje świadków na to, że w sposób niewłaściwy, czy przestępczy badano w innych procesach. Istotnie, niektórzy ze świadków w tym procesie powoływali się na to, że ich zeznania były wymuszone. Jest rzeczą Sądu ocenić, czy mówili oni prawdę. Adw. Hankiewicz powołuje świadków na to, że bito w całym szeregu śledztw, poczynając od Częstochowy, kończąc na Czortkowie. Ja nie będę twierdził, że taki, czy inny wypadek nie mógł absolutnie mieć miejsca. Bywały wypadki, ale i bywały konsekwencje w postaci procesów przeciwko policji, jak n.p. proces Spojdy we Lwowie, zakończony rokiem więzienia, albo policjanta w Częstochowie, którego oskarżał ówczesny podprokurator Karniol. Ten ostatni proces dobrze znam. Stał się głośny, nie dzięki swojej treści, ale dzięki oskarżeniu, które podane było w formie zupełnie niewspółmiernej z wagą sprawy, powtarzam — sprawy nagannej. Wnioskiem obrony wprowadza się do sprawy o zabójstwo min. Pierackiego pierwiastki dla tej sprawy obce. Powtarzam: od Kłymyszyna, który przy pierwszem przesłuchaniu, a byłem przy niem obecny, dostał jakiegoś ataku nerwowego, od Kłymyszyna, który nie powiedział ani słowa aż do Myhala i Malucy, którzy zeznawali tak obszernie, nikt nie może się skarżyć na wymuszanie z niego zeznań. Myhal mówił, że był pobity kiedyś przy badaniu policyjnem w Czortkowie. Myślę, że jeśli tak było to miało to swoje konsekwencje. Obrona pomija tu istotne swe cele. Przez cały ciąg swej działalności wysoko ceniłem pracę obrony. Starałem się utrzymać z nią stosunki oparte na wzajemnym szacunku i dlatego nie chcę przypuszczać nawet, aby postawione dziś wnioski istotnie miały uboczne cele. Z drugiej jednak strony nie mogą one nie wywierać wrażenia, że zmierzają jakgdyby do wytaczania procesu całej Polsce. Wnioski o badanie tych wszystkich świadków, byłych oskarżonych, ich obrońców, lekarzy i t. p. uważam za zasługujące na oddalenie. Co się tyczy utworów Żeromskiego i innych autorów, to nie sądzę, aby literatura przedstawiająca zmagania się jednego narodu mogła w jakikolwiek bądź sposób objaśnić takie czy inne porywy innego narodu.

***

Po oświadczeniu prokuratora Rudnickiego, Sąd udał się na naradę w sprawie zgłoszonych wniosków.

O godz. 8.40 Sąd ogłosił decyzję oddalającą wszystkie wnioski obrony. O godz. 8.50 Sąd ogłosił zamknięcie przewodu sądowego.

IK.

Rozdział XX kodeksu karnego

Na pierwszem miejscu pomiędzy przestępstwami nie podlegającemi amnestji ustawa amnestyjna umieściła przestępstwa przeciw głosowaniu w sprawach publicznych (rozdział XX kodeksu karnego).

Za wyjęcie tych przestępstw spod amnestji należy się autorom ustawy najwyższe uznanie.

Cóż bowiem mówi pierwszy artykuł tego rozdziału?

Zaglądamy do Kodeksu Karnego, gdzie czytamy:

„Kto wbrew prawu wpływa na wynik głosowania w sprawach publicznych, odbywającego się na podstawie Konstytucji lub innej ustawy, a w szczególności:

a) sporządza listę głosujących z pominięciem uprawnionych lub wpisaniem nieuprawnionych;

b) używa podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy głosujących;

c) uszkadza, ukrywa, przerabia lub podrabia protokóły lub inne dokumenty głosowania;

d) składa głos, nie będąc do tego uprawniony;

e) dopuszcza się nadużycia przy przyjmowaniu lub obliczaniu głosów;

podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu".

Tego rodzaju przestępstwa rzeczywiście nie powinny podlegać amnestji i w tym wypadku zgadzamy się z autorami ustawy, a nie z ks. Lubelskim.

Zresztą ks. Lubelski mówił o przestępstwach, dokonanych w gorączce wyborczej, w roznamiętnieniu walki i pod wpływem agitacji, wymienione zaś wykroczenia robione są na zimno, z wyrachowaniem i premedytacją.

Przestępców tej kategorji jest w Polsce spora garść i nie są oni dotychczas „w rozporządzeniu władzy celem uregulowania swego stosunku" do ...wyborów

Mamy jednak niepłonną nadzieję, że wcześniej lub później znajdą się oni w rozporządzeniu władzy, a jeśli to nastąpi nie wcześniej, lecz później, to w każdym razie nie tak późno, by miało nastąpić przedawnienie.

Wielką przysługę w wykryciu tych wykroczeń mogłoby oddać archiwum BBWR., które — jak donosi „Reduta" — ma podobno ulec całopaleniu.

Dlatego w całej rozciągłości popieramy stanowisko „Reduty" i domagamy się zachowania archiwum BBWR. w stanie nienaruszalnym.

X. Y. Z.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z wtorku na środę

W francuskiej Izbie Deputowanych

Odroczenie debaty

nad polityką zagraniczną

O godz. 16-ej we wtorek wznowiono obrady francuskiej Izby deputowanych. Izba jednomyślnie uchwaliła natychmiastowe wyznaczenie daty dla dyskusji o interpelacjach w sprawach polityki zagranicznej.

Premjer Laval ponawia wniosek o wyznaczenie tej dyskusji na 27 grudnia. Tow. Blum oświadcza: Ponieważ za 10 dni w Genewie juz wszystko będzie załatwione, przeto domagam się wyznaczenia dyskusji o mojej interpelacji i innych na ten temat na 20 grudnia.

Dep. Cot (radykał) wypowiada się za wyznaczeniem debaty w myśl wniosku tow. Bluma na 20 grudnia. Komunista Peri oświadcza, że plan Laval — Hoare musi być odrzucony.

Laval oświadcza: Nie chcę jechać do Genewy w warunkach poniżających, jakie dyktuje dep. Blum. Byłbym niegodny urzędu, który sprawuję, gdybym jechał na zgromadzenie międzynarodowe, za nim przedstawiciele kraju powiedzą, co myślą. Premjer stawia kwestję zaufania w sprawie daty posiedzenia 27 grudnia.

Przystąpiono o godz. 17.30 do głosowania.

Za votum zaufania dla rządu (tj. za odrzuceniem wniosku tow. Bluma o wyznaczeniu dyskusji nad interpelacjami na 20 b. m.) oddano 304 głosy przeciw 252. Votum zaufania dla Lavala uchwalono.

***

W czasie głosowania nad datą dyskusji interpelacji w sprawie polityki zagranicznej, grupa radykalna podzieliła się na 3-y części: około 40 — 50 radykałów głosowało za rządem, a 70 — 80 wypowiedziało się przeciw rządowi, podczas gdy 30 powstrzymało się od głosowania. (PAT)

Zaciekłe walki w Abisynji

Na czele grupy abisyńskiej, nacierającej w kierunku Aksum, stoi dedżasmacz Burru, bliski zaufany negusa. Gdy Włosi spostrzegli manewr zwodzący Abisyńczyków zaczęli stawiać zaciekły opór, który jednak okazał się niewystarczający. O godzinie 6-ej nad ranem Włosi musieli się wycofać w kierunku pozycyj obronnych w odległości 16 klm. od miejsca zaatakowania przez Abisyńczyków. W tym czasie dowództwo włoskie skoncentrowało większe posiłki, które rozpoczęły kontratak, zadając Abisyńczykom poważne straty. Walki powyższe trwały aż do późnych godzin popołudniowych 16 b. m. przyczem po stronie włoskiej zaangażowane były wszystkie obwody wojsk pancernych i lotniczych. Pod wieczór dn. 16 kontratak włoski wyparł Abisyńczyków na pozycje wyjściowe. (ATE)

Odpowiedź cesarza Abisynji

na propozycje paryskie

Z Addis Abeby donoszą, że odpowiedź negusa na propozycje paryskie wysłana została we wtorek popoł. do Genewy, przy równoczesnem wręczeniu odpisów posłom angielskiemu i francuskiemu. Odpowiedź Abisynji, jak utrzymują w kołach poinformowanych, pozostaje w ramach dotychczasowych enuncjacyj i odrzuca kategorycznie propozycje paryskie, podkreślając równocześnie gotowość negusa do pewnych ustępstw w celu pokojowego uregulowania konfliktu. (ATE)

Gabinet angielski

wobec propozycji paryskich

Min. Hoare jeszcze nie ustępuje

Gabinet brytyjski zebrał się we wtorek o g. 10 rano. Sir Samuel Hoare nie przybył na posiedzenie. Gabinet obradował półtorej godziny i skończył swe posiedzenie powzięciem jednomyślnej decyzji, iż sytuacja bynajmniej nie wymaga ustąpienia sir Samuela Hoare'a, który winien pozostać na swem stanowisku. Równocześnie gabinet postanowił udzielić min. Edenowi wolnej ręki co do stanowiska, jakie delegacja brytyjska zająć ma na Radzie Ligi Narodów. Oznacza to, że gabinet bynajmniej nie określa propozycyj paryskich jako nienaruszalnych i że ocenia je tylko jako projekt, którego dalszy los zależy całkowicie od decyzji Rady Ligi Narodów. (PAT)

Labour Party domaga się wycofania

propozycji paryskich

Reuter donosi: Na posiedzeniu frakcji Labour Party w Izbie Gmin postanowiono złożyć w czwartkowej debacie o propozycji Laval — Hoare następujący wniosek:

Warunki, zaproponowane przez rząd brytyjski jako podstawa do rozstrzygnięcia zatargu włosko abisyńskiego zawierają premje dla napastnika kosztem ofiary napadu, niweczą dzieło bezpieczeństwa zbiorowego i są w sprzeczności zarówno z wolą kraju, jak z paktem Ligi Narodów, w którego obronie Wielka Brytanja zaangażowała swój honor. Izba żąda, aby warunki te zostały natychmiast odwołane. (PAT).

Nowy mord polityczny

W Berlinie we wtorek rano stracony został przez ścięcie toporem komunista Rudolf Clauss, skazany na śmierć przez Trybunał 25 lipca 1935 r. za zdradę stanu. Clauss należał do najwybitniejszych komunistów Niemiec. Drugi współoskarżony, b. poseł komunistyczny do Reichstagu A. Kayser, skazany przez Trybunał również na śmierć, został przez kanclerza ułaskawiony. Karę zamieniono mu na dożywotnie więzienie. (PAT)

OSTATNIE DEPESZE NA STR. 1 i 2.

Wiadomości Sportowe

Sensacje dnia

DZIEJE PEWNEJ POMYŁKI. Swego czasu prasę całego świata obiegła wiadomość o pobiciu przez Japończyka rekordu światowego w skoku wzwyż. Depesze z Tokjo głosiły, że Tenaki osiągnął wspaniały wynik 2,10 mtr. Tymczasem, po kilku tygodniach wyjaśniło się, że rekord powstał dzięki pomyłce telegrafisty, który w wyniku przestawił dwie ostatnie cyfry (210 zamiast 201 cm.). Ostatnio wydarzyła się nowa podobna omyłka. Mianowicie, z Tokjo donieśli, że Murakoso przebiegł 10,000 metrów w świetnym czasie 30,07, sek., zbliżając się w ten sposób znacznie do rekordu Nurmiego. Obecnie wyjaśniają nam z Tokjo, że zaszło nieporozumienie. Mianowicie, Murakoso osiągnął czas 31:07,8, a nie 30,07, jak podano przez omyłkę. Czas tego zawodnika na 5000 mtr. wynosił 14:58. Oba te wyniki są jednak rekordami japońskiemi.

Narciarstwo

UBEZPIECZENIE NARCIARZY. Polski Zw. Narciarski ubezpieczy od następstw nieszczęśliwych wypadków narciarskich w Polskiem Tow. Ubezpieczeń „Patria" narciarzy, którzy zgłoszą się do ubezpieczenia. W umowie tej ustalono jednolite warunki ubezpieczenia, tanią taryfę składek i uproszczony system zgłaszania się do ubezpieczenia. Taryfa składek uwzględnia pięć kategoryj wraz z podziałem na narciarzy posiadających odznakę PZN. i nieposiadających odznaki. Wysokość składek miesięcznych waha się od 1.50 do 8 zł. a za sezon od 4.50 — 31.25.

ZATWIERDZONA SZKOŁA NARCIARSKA W ZAKOPANEM. Na sezon narciarski 1935/36 zarząd Polskiego Związku Narciarskiego zatwierdził w Zakopanem szkołę narciarską, prowadzoną przez p. Ritterschilda, Wawrytkę — Krzeptowskiego i S. Służewskiego.

Na Górnym Śląsku

Tęsknota do orderów...

Na ławie oskarżonych zasiadł b. urzędnik wojewódzki, Władysław Fowarewski, zam. w Załężu, który dowiedziawszy się, że niejaki Tomasz Stawski starał się o Krzyż Walecznych za udział w powstaniach udał się do niego i obiecywał mu wystarać się o taki krzyż, dzięki swym wpływom w województwie.

Po pewnym czasie Faworewski przedłożył Stawskiemu jakiś dokument, z którego wynikało, że musi on wpłacić 22½ zł. opłat, które od Stawskiego wyłudził. Gdy sprawa się wydała, Faworewski został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Sąd skazał go na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata.

Kiedy zbudowano pierwszą kolej

na G. Śląsku

Budowa pierwszej kolei na G. Śląsku została rozpoczęta w roku 1841. Była to jedna z pierwszych w Europie. Kolej prowadziła z Katowic przez Gliwice, Kędzierzyn, Opole do Wrocławia, tworząc bardzo ważną linję handlową, łączącą Kongresówkę i Kraków z Zachodem Europy. Budowa kolei dokonana była odcinkami. W roku 1845 ukończono odcinek kolei do Świętochłowic. Dalszy odcinek trasy kolejowej nie został ustalony z powodu sporów pomiędzy miastami śląskiemi. Mianowicie rada miejsca w Bytomiu nie chciała się zgodzić na przyłączenie tego miasta do sieci kolejowej z obawy przed — zawleczeniem chorób zakaźnych. Później musieli obywatele Bytomia, chcąc korzystać z kolei, wędrować aż do stacji Chebzie. W roku 1846 ukończono budowę odcinka Świętochłowice — Mysłowice, a następnie w roku 1847 ostatni odcinek do Słupnej, leżący na granicy.

Dnia 31. października 1846 nastąpiło poświęcenie kolei. Głównym ośrodkiem uroczystości były Świętochłowice, gdyż Katowice były jeszcze wioską. Natomiast Świętochłowice zaliczały się już do dużych osiedli przemysłowych. Poświęcenie kolei zwabiło wielu ciekawych z całej okolicy, którzy chcieli zobaczyć „ognistego konia", który ciągnie wagony towarowe i osobowe. Wagony osobowe były wtedy jeszcze otwarte. Na tę uroczystość przyjechało konno wielu chłopów z okolicznych wsi w starodawnych a pięknych strojach ludowych. Lokomotywa przypominała raczej jakiś okręt przedpotopowy. Komin lokomotywy wyglądał jak maszt okrętowy, a sama lokomotywa narobiła strasznie dużo huku i dymu i jechała bardzo powoli.

Od tego czasu minęło zaledwie 90 lat, a jakie nastąpiły ogromne zmiany! Śląsk złączony jest z Kongresówką i Galicją w jedną całość państwową, zaś dzisiejsze „Torpedoluxy" pędzą z szybkością 120 kilometrów na godzinę bez dymu i huku. A co będzie za 90 lat?

Tajemnicza śmierć

Znaleziono w Hollywood w samochodzie gwiazdę kinową Telmę Todd bez życia. Dochodzenie policyjne stwierdziło ślady krwi na ustach i na nosie. Przyczyna zgonu nieustalona. (PAT).

Zamach na głównodowodzącego wojsk japońskich

Z Tien-Tsinu donoszą o zamachu bombowym, dokonanym na siedzibę głównodowodzącego wojsk japońskich w Tien-Tsinie, generała Tada. Nieznani sprawcy wrzucili w obręb posesji bombę, która eksplodowała w ogrodzie. W czasie wybuchu bomby generał Tada był nieobecny. Bomba ciężko raniła 3 osoby spośród chińskiej służby domowej. (ATE)

Międzynarodowa szajka

złodziejów samolotów

W ostatnim czasie w Marsylji, Budapeszcie, Amsterdamie i innych centrach europejskich, wydarzyły się wypadki skradzenia samolotów.

Jak widać postęp dokonywa się i w tej dziedzinie. Przed 50 laty skonstruowano pierwszy samochód. Wzmianki o pierwszych kradzieżach samochodów dokonanych planowo przez zorganizowaną szajkę przestępców, znajdujemy w kronikach policyjnych dopiero w jakie 30 do 35 lat od wynalezienia mechanicznego pojazdu. Na samoloty przyszła kolej już wcześniej. Kradzież samolotu wymaga nielada zręczności i dużej odwagi. Dostać się na pilnie strzeżone lotnisko, zmylić czujność warty, wedrzeć się do hangaru, wyprowadzić samolot i wzbić się w powietrze, — to nielada wyczyn dla złodzieja. A jednak, mimo nowoczesnych środków pościgu, rozporządzającego radjotelegrafją i udoskonalonemi w wiekowej walce z przestępstwem metodami wykrywania złoczyńców, bardzo mało kradzieży samolotów zdołano wykryć. W Ameryce, Anglji, a ostatnio i w Europie operuje szajka międzynarodowych złodziejów, którzy kradną samoloty w interesie wielkich band przemytniczych, handlujących przeważnie narkotykami. Bandy te, posiadające także swój, nowocześnie zorganizowany wywiad, umieją zręcznie uniknąć pościgu.

W związku z ostatniemi wyczynami złodziejów samolotów podaje „Daily Mail", że przed kilku laty dwuch bandytów po skradzeniu samolotu w Jugosławji udało się do Rumunji, gdzie wylądowali w jednym z centrów handlowych, znajdujących się w pobliżu granicy sowieckiej. Bandyci zdołali obrabować miejscowy urząd pocztowy i ze znacznym zapasem gotówki i papierów wartościowych zbiec na teren Sowietów, gdzie wszelki ślad po nich zaginął. (ATE).

Amnestja, uchwalona przez Sejm, nie obejmie

ani więźniów politycznych-długoterminowych, ani emigrantów politycznych, ani „przestępstw" prasowych

Całkowity przebieg debaty amnestyjnej w „nowym" Sejmie mogliśmy podać tylko w części nakładu. Na tem miejscu zamieszczamy szczegółowsze sprawozdanie z dyskusji i z głosowania we wtorek popołudniu. Red.

Pierwszy w dyskusji — już pisaliśmy — przemówił ks. Downar, który wita amnestję, jako akt wybitnie moralny i wyraz wspaniałomyślności wobec nieszczęśliwych, którzy zostali przestępcami z nędzy i złego przypadku. Domaga się rozszerzenia ram amnestji dla politycznych, z wyjątkiem tych, którzy działali na szkodę Państwa.

Pos. Sommerstein przemawia w obronie przestępców ideowych, a których dawniejsze amnestje uwzględniały w szerokiej mierze. Ponadto dawniejsze amnestje przekreślały także skutki prawne wyroków, obecna zaś tego nie uwzględnia. Dalej mówca uzasadnia swoje poprawki zgłoszone co do przestępstw skarbowych.

Pos. Witwicki (kl. Ukr.) zgłasza szereg poprawek rozszerzających amnestję także na długoterminowe wyroki.

ŚMIAŁE PRZEMÓWIENIE KS. POSŁA LUBELSKIEGO

Pos. Ks. Lubelski zgłasza do art. 3 poprawkę tej treści, aby amnestja złagodziła zwykłym przestępcom o ¼ karę, skazanym na 5 — 10 lat, o 1/5, skazanym na 10 — 15 lat, i aby dożywotnie więzienie zamieniła na 15 lat, aby i więksi zbrodniarze mogli odczuć jej dobrodziejstwa. Z art. 6 proponuje skreślić punkt 1, czyli poddać amnestji przestępstwa przeciw głosowaniu, jako powstałe w gorączce agitacyjnej i przedwyborczej, dalej, aby i zniesławienia w druku nie były wyjęte z pod amnestji, gdyż powstawały one na skutek fałszywych wiadomości i też przeważnie w gorączce przedwyborczej.

Proponuję wreszcie, by t. zw. więźniowie brzescy zostali objęci amnestją. (Na sali głosy sprzeciwu). Ma to nastąpić w imię tego, co powiedział dzisiaj pan Minister Sprawiedliwości, że siła przebaczenia może zdziałać więcej, niż siła kary.

(Na sali okrzyki: ale muszą być granice).

Obok kryzysu gospodarczego przeżywamy ciężki kryzys wewnętrzno - polityczny, którego przejawami są: proces brzeski, rozruchy w Małopolsce Środkowej, obozy koncentracyjne, zaburzenia w Opoczyńskiem, abstynencja przy ostatnich wyborach. Musimy dążyć do poprawy tej sytuacji. Rząd rzucił hasło współpracy nad odrodzeniem gospodarczem kraju, ale dokona go tylko wtedy, gdy będzie miał za sobą wszystkie państwowo - twórcze siły. **Ale jeśli ta amnestja nie obejmie tych, którzy kiedyś odgrywali poważną rolę w naszem życiu, będzie tylko nowem zaognieniem stosunków wewnętrznych. (Na sali przerywania i protesty).** Przypomnę tu, że sam Marszałek Piłsudski wyraził się z uznaniem w 1921 r. o zasługach Witosa w ciężkiej chwili dla Państwa (Okrzyk: Ale sam Witos to wszystko przekreślił(.(**Amnestja, obejmująca i tych, którzy wyjechali zagranicę spowoduje znaczne uspokojenie i umożliwi wciągnięcie ich spowrotem do pracy. Okrzyki:** („Lieberman podziękuje ks. posłowi!" i inne okrzyki). Znam i ja ich błędy i wady i byłem z nimi w walce, ale w pewnym momencie odegrali oni poważną rolę. **(Na sali przerywania, protesty i okrzyki).** Kto bez winy niech rzuci na nich kamieniem.

Na zapytanie Marszałka referent pos. Madeyski oświadcza, iż sprzeciwia się poprawkom ks. Lubelskiego, mimo to ks. Lubelski zgłasza je, tłumacząc swoje spóźnienie chorobą.

BEREZA

Pos. Szczepański: Na Komisji zgłosiłem rezolucję jako apel do Rządu, żeby zasady amnestji stosowały się również do osób, umieszczonych w obozach odosobnienia. Rezolucja na Komisji upadła, przyczem podniesiono, że amnestja stosuje się do przestępców, a osoby w miejscach odosobnienia nie są przestępcami i nie mają za sobą wyroków. Jest to słuszne, ale merytorycznie — jedni i drudzy pozbawieni są wolności. Dla upamiętnienia dzieła reformy ustroju Rzeczypospolitej słuszneby było, żeby ustawa amnestyjna objęła i osoby, pozbawione wolności w obozach odosobnienia. Dlatego proszę o przyjęcie mojej rezolucji.

GŁOSOWANIE

Przed głosowaniem marsz. Car oświadczył, iż poprawki ks. Lubelskiego dotyczącej więźniów brzeskich nie podda pod głosowanie, ponieważ nosi ona cechy indywidualne, co wkracza już w prerogatywy p. Prezydenta. Poprawka ks. Lubelskiego jest znacznie rozszerzona w poprawce pos. Sommersteina dotyczącej wszystkich uchylających się od wyroku i ks. poseł może się do niej ustosunkować.

Przystąpiono do głosowania.

Odrzucono wszystkie poprawki pp. Sommersteina i Witwickiego. Za niemi oświadczyli się tylko posłowie ukraińscy i Żydzi. Również odrzucono poprawki posła ks. Lubelskiego, poczem ustawę w całości przyjęto bez zmian w drugiem i trzeciem czytaniu. Za poprawkami ks. Lubelskiego głosowali: ks. pos. Lubelski, Ukraińcy, Żydzi, oraz kilku posłów sanacyjnych, w tem gen. Żeligowski.

Rezolucji posła Szczepańskiego, dotyczącej Berezy Kartuskiej Marszałek nie poddał pod głosowanie spowodu, że, jak to stwierdzono na Komisji, temat jej nie pozostaje w związku z tematem obrad.

Następnie przyjęto 3 ustawy ratyfikacyjne, pom. in. ratyfikację umowy handlowej z Niemcami, przeciw której wypowiadali się posłowie żydowscy, dowodząc, że jest ona szkodliwa dla interesów gospodarczych Polski.

Następne posiedzenie Sejmu w piątek.

Drugi proces

o zajścia w pow. wyrzyskim

Z Bydgoszczy PAT donosi: W drugim dniu drugiej rozprawy o zaburzenia w powiecie wyrzyskim, policja doprowadziła 34-go oskarżonego. Po dodatkowem przesłuchaniu tego oskarżonego, trybunał przystąpił do przesłuchiwania świadków oskarżenia, którzy zeznawali w sprawie zajść w Dzwierszanie i Ferdynandowie. W obu miejscowościach zabrano urny i zniszczono akta wyborcze. W środę nastąpi przesłuchanie świadków zajść w Luchowie.

Proces komunistów
w Przemyślu

W sądzie okręgowym w Przemyślu rozpoczął się rozpisany na siedem dni proces przeciw dziesięciu osobom, oskarżonym o komunizm.

„Cukier krzepi"...

Jechałem autobusem z Opola Lubelskiego do Puław. Byłem mimowolnym świadkiem rozmowy pomiędzy inspektorem skarbowym a instruktorem kursu cukrowników w Opolu.

Inspektor: Już tak prędko wraca pan z Opola?

Instruktor: Wracam; kursy dla cukrowników zamknięto; pracownicy i robotnicy cukrowni w Opolu są zrozpaczeni.

Inspektor: Dlaczego.

Instruktor: Kartel cukrowników zamyka cukrownię w Opolu, w której pracuje około 100 robotników i pracowników, którzy od najmłodszych lat byli zatrudnieni w cukrowni...

Inspektor: Czy ma to związek z obniżką ceny cukru?

Instruktor: A jakże. Kartel wskutek obniżki cen podzielił w ten sposób kontyngenty, aby czynne były cukrownie, w których produkcja naogół jest najtańsza. Kontyngent Opola pochłonął Grabów, aczkolwiek Opole ma nowoczesne urządzenia techniczne. Robotnicy wysłali delegację do Wojewody. Wojewoda odpowiedział: Was pochłonął Grabów. Ale Grabów pochłonął tylko produkcję, nie przejął natomiast pracowników.

Inspektor. A czy obniżka ceny cukru nie wpłynie na zwiększenie konsumcji; a zwiększenie konsumcji skolei na zwiększenie produkcji i zatrudnienia?

Instruktor: Nie. Cukrownie były zatrudnione dotychczas do połowy swej możliwości produkcyjnej, obecnie urządzenia poszczególnych cukrowni będą wyzyskane w całości, ale z tego powodu nie będą uruchamiane ani nowe cukrownie, ani nie będą zaangażowani dodatkowo pracownicy i cukrownicy... W ciężkiej sytuacji znaleźli się również plantatorzy buraków cukrowych, którzy dostarczali przedtem buraki do cukrowni w Opolu, obecnie musieliby dostarczać do dalej położonych cukrowni, gdzie ofiarują im za 1 m.[3] buraków aż, 1 zł. 60 gr. — podczas gdy sam dowóz kosztowałby znacznie więcej...

Inspektor. Będę wobec tego musiał się liczyć, ze spadkiem wpływów skarbowych w okręgu Opolskim?

Instruktor: Niestety, tak...

**

Podróże kształcą — rzekł Kartezjusz. Wystarczy wysunąć nos poza domowe pielesze — by przekonać się, jak „dobrodziejstwo" zniżki bije dotkliwie robotników i pracowników. Zamiast zniżki kosztów utrzymania — mają redukcje i „utrzymanie" z Funduszu Bezrobocia. Baronowie cukrowi i węglowi odbijają sobie zniżkę cen sprzedażnych zwykłemi metodami: redukcją i zamykaniem warsztatów pracy.

Wniosek prosty: wszelka „walka z kartelami", dopóki są one w posiadaniu środków produkcji — jest złudzeniem. Świadomość tej prostej prawdy wśród najszerszych warstw pracowniczych będzie znakomitem przybliżeniem chwili zwycięstwa idei planowości i socjalistycznej gospodarki.

Z. EPSTEIN.

Konferencje partyjne
Z okręgu Biała-Żywiec

Z Białej (Zach. Małopolska) piszą nam:

W niedzielę, 15 b. m. odbyła się **w Żywcu** w lokalu partyjnym konferencja partyjna żywieckiego powiatu. Obecnych było około 60 delegatów z 20 gmin powiatu. Przewodniczył tow. Szymik z Żywca. Obszerny referat polityczny wygłosił b. poseł tow. K. Czapiński. Sprawy organizacyjne w powiecie omówił tow. A. Pysz z Białej. Dyskusja była obszerna. Stwierdzono usiłowania endeków zagnieżdżenia się w niektórych gminach powiatu. Uchwalono podnieść liczbę kolportowanych egzemplarzy partyjnej prasy. W lutym — marcu postanowiono urządzić obszerną konferencję z całego powiatu.

W Białej odbyła się konferencja tegoż dnia popołudniu, jako rozszerzone posiedzenie OKR-u z prezesami komitetów gminnych. Przewodniczył tow. Nosal z Oświęcimia. Po referacie politycznym tow. K. Czapińskiego, gospodarczym tow. dra Grossa, organizacyjnym tow. Nosala rozwinęła się obszerna dyskusja, dotycząca głównie reorganizacji Sekretarjatu w Białej. W obradach wzięli udział także delegaci z powiatu Wadowickiego (Andrychów). Uchwalono konferencję okręgową zwołać w marcu.

W poniedziałek, 16 b. m. w wielkiej sali hotelu „Pod Orłem" w Białej odbył się odczyt z ramienia TUR-a tow. Czapińskiego na temat sytuacji międzynarodowej. Zagajał tow. Pysz. Obecnych było 350 słuchaczy.

Masowe redukcje
w hutach Zagłębia Dąbrowskiego

Z Zagłębia Dąbrowskiego dochodzą nowe wiadomości o masowych redukcjach w hutnictwie. Wszystkie przedsiębiorstwa, redukując robotników, tłumaczą się brakiem zamówień. Ostatnio zarząd fabryki chemicznej „Elektryczność" w Ząbkowicach wymówił pracę wszystkim robotnikom w liczbie 330 ludzi. Powodem wymówienia pracy jest brak zamówień i nagromadzenie dużych zapasów wyrobów.

Huta „Katarzyna" wymówiła pracę dalszym 76 robotnikom.

Równocześnie przedsiębiorca z tej huty Osłoński wymówił pracę 45 robotnikom. Robotnicy ci zwolnieni będą z pracy w dniu 28 bm.

Dyrekcja huty „Milowice" wymówiła pracę 424 robotnikom, którzy mają rozpocząć jednomiesięczny urlop turnusowy. W związku z tem sekretarz tow. Angier interwenjował u inspektora pracy, który na przyszły piątek wyznaczył konferencję z dyrekcją huty.

Katastrofa pod Krakowem
Konduktor zabity, 3 osoby ciężko ranne

We wtorek rano pociąg towarowy który z opóźnieniem jechał z Krakowa do Trzebini, miał być wyprzedzony przez pociąg osobowy Nr. 440, idący z Krakowa do Katowic i skierowany na tor boczny. Jednak pociąg szedł z pełną szybkością przejechał stację, wpadł na kopiec odbojnikowy, przejechał go i po wykolejeniu się spadł z nasypu do potoku, płynącego za odbojnikiem obok toru kolejowego. Brankart i dwa wagony naładowane bydłem zostały rozbite, parowóz i trzy wagony uszkodzone. Konduktor manipulacyjny. Jan Kwiatkowski z Zatora został zabity na miejscu.

Ciężko ranny jest maszynista **Jan Hołma** z Krakowa; lżej ranni: palacz lokomotywy **Bronisław Szydlak** z Krakowa i konwojent **Jan Kulac** z Cieszyna.

**

W pierwszych wagonach pociągu znajdowało się bydło. Wagony te zostały przez tył pociągu wgniecione na tender lokomotywy. Na skutek tego wiele zwierząt zabitych i rannych.

Uszkodzenie toru jest niewielkie. Ruch kolejowy nie został na tym odcinku wstrzymany.

Dyżurny ruchu, który pełnił służbę, wyczerpał wszystkie możliwości, aby do katastrofy nie dopuścić.

„Moralność" p. Orl ka i S-ki
Kwiatki z terenu Żyrardowa

Niejednokrotnie społeczeństwo żyrardowskie było świadkiem napaści i oszczerstw, rzucanych ze strony p. Orlika i spółki na członkinię miejscowej organizacji PPS, tow. Tomaszewską.

Wobec tego, że cała tego rodzaju krecia robota zawiodła, osławiona spółka postarała się o nowego, a godnego pomocnika w osobie emeryta szkoły powszechnej, t. zw. „opiekuna społecznego", Władysława Dzikiewicza. Ów pan, mający 75 lat, zadebjutował w ten sposób, że kiedy zgłosiła się do niego emerytka Dzierba z prośbą o napisanie podania do Opieki Społecznej o przywrócenie zasiłku, to, zamiast podania o zapomogę starczą, napisał insynuację o tow. Tomaszewskiej, że... ta pobrała rzekomo od wspomnianej Dzierby 50 groszy na staranie się o zapomogę i t. p. Przeczytał nie umiejącej czytać i pisać kobiecinie co innego, niż napisał, kazał postawić trzy krzyżyki i dostarczył ów dokument, „komu należało". P. Orlik nie omieszkał dorzucić od siebie trochę żółci pod adresem znienawidzonej tow. Tomaszewskiej i posłał pismo do władz celem zrobienia... dochodzenia (!!).

W rzeczywistości sprawa przedstawiała się tak:

W partji P. P. S. w Żyrardowie istnieje t. zw. „Komitet Starców".

Staruszka Dzierba przesłała swego czasu 50 groszy dla komitetu (jako składkę za pewien okres) za pośrednictwem tow. Koczorowskiego. Tow. Tomaszewska wogóle nie miała z tą sprawą nic wspólnego.

Oczywiście, pieniądze te nie miały najmniejszego związku ze sprawą zapomogi, o którą staruszka Dzierba zabiegała w Wydziale Opieki Społecznej i w sprawie której zgłosiła się do p. Dzikiewicza. Ale p. Dzikiewicz, działając świadomie ze złą wolą, wyzyskał fakt, że p. Dzierba nie umie pisać i czytać i sfałszował tego rodzaju dokument, aby tylko móc w jakiś sposób wpakować w to tow. Tomaszewską.

Gra odrazu ujawniła się. Ale jak nazwać tego rodzaju metody? Jaką moralność mają ci ludzie, którzy bez żadnych skrupułów szargają cześć najuczciwszych jednostek.

Wstrząsająca katastrofa
na przejeździe kolejowym

We wtorek w godzinach wieczornych na przejeździe kolejowym na Okęciu (Warszawa) pociąg Nr. 106, jadący z Radomia do Warszawy najechał na taksówkę Nr. rej. W. 21084, w której jechało 7-miu pasażerów, rozbił ją doszczętnie, przyczem pasażerowie zostali siłą uderzenia wyrzuceni z taksówki, a jeden z nich dostał się pod koła pociągu i poniósł śmierć na miejscu. Zabitym jest Szepse Djament, lat 56, kupiec, zam. w Grójcu. Pozostałych rannych opatrzyło i przewiozło pogotowie.

Kącik radjowy

Czy potanieją opłaty
za abonament radjowy?

Od dłuższego już czasu wysuwana jest kwestja ceny za abonament radjowy. Dotychczasowe opłaty za korzystanie z radja w miastach są bardzo wysokie, wynoszą bowiem 3 zł. miesięcznie. Dyrekcja Polskiego Radja tłumaczy konieczność ściągania opłat w tej wysokości dużemi wydatkami i małą ilością radjoabonentów. Czy istotnie radjo musi być tak drogie? — pytają setki naszych czytelników.

Nie ulega wątpliwości, że koszty utrzymania tak olbrzymiej maszyny, jaką jest Polskie Radjo, muszą być wysokie. Ale przecież od kilku lat datuje się stały wzrost ilości osób, korzystających z radja i opłacających swoje 3 złotówki miesięcznie. Obecnie liczba radjoabonentów sięga już pół miljona i z każdym miesiącem rośnie. Należałoby więc oczekiwać dalszego zwiększenia ilości odbiorców radja, gdyby na przeszkodzie nie stanęła ta właśnie drożyzna abonamentu.

Na przestrzeni ostatnich kilku lat obniżono znacznie płace zarówno pracownikom fizycznym, jak i umysłowym. Po ostatniej obniżce ludzie nie mają już na czem oszczędzać. Wyrzekają się palenia papierosów, chodzenia do teatrów, kupowania ubrań czy butów, ale radjo chcą utrzymać. Niewątpliwie jednak za kilka miesięcy, kiedy niedobór budżetowy pracownika zwiększy się jeszcze bardziej, trzeba będzie zlikwidować radjo.

I wówczas dyrekcja Polskiego Radja może stanąć przed ewentualnością niedoboru. Jeżeli sprobuje jeszcze bardziej zmniejszyć ilość godzin audycyj, to skolei pociągnie to za sobą dalszą ucieczkę abonentów. Zamiast radjofonizacji kraju będzie zanik radjofonji w Polsce.

Przed kilku miesiącami obniżono opłaty za radjo na wsi. Spowodowało to wzrost ilości rolników, posiadających aparaty radjowe, zmniejszyła się natomiast liczba radjopajęczarzy na wsi. W mieście natomiast pajęczarstwo kwitnie w najlepsze i jedyną przyczyną tego są wysokie opłaty. Klasycznym przykładem tego jest bezrobotny z ulicy Czerniakowskiej w Warszawie, który co kilka miesięcy staje przed sądem, oskarżony o radjopajęczarstwo i za każdym razem „inkasuje" kilka dni, aresztu. Powiada on szczere i wyraźnie, że nie ma pieniędzy na opłacanie radja, a bez słuchania radja nie może się obyć. Płaci więc aresztem.

Gdyby obniżono opłaty wielu pajęczarzy zarejestrowałoby swe odbiorniki.

Miniatury fortepianowe Schumanna

Dział miniatury fortepianowej to dla Schumanna, dział szczególnie charakterystyczny, znakomicie odpowiadający jego rodzajowi inwencji, jego poetycznemu wyrazowi muzycznemu. Wśród cyklu drobnych utworów Schumanna, ważne miejsce zajmuje — „Album dla młodzieży", oraz „Sceny leśne". Utwory te wykona w Polskiem Radjo dnia 19.12 o godz. 18.00 Maryla Jonasówna.

AGNIESZKA SMEDLEY — Z cyklu „MIGAWKI CHINSKIE"

7)

Wdowa po męczenniku

Z upoważnienia autorki przełożyła B. Kopelówna

— Słyszę, że jest pani teraz wielką rewolucjonistką, Sun Hwa - Czuan!

Popatrzyła na niego podejrzliwie a potem z niechęcią: — Spełniam swój obowiązek — odpowiedziała.

— Tak, jak dawniej — zauważył.

Niechęć Hwa - Czuan zamieniła się w gniew.—Słyszałam, że pan, tak, jak dawniej, jest wciąż „Czerwonym" Wciąż działa pan przeciwko rządowi!

Wu uśmiechnął się.

Pełna wściekłości, chcąc okazać, jak dobrze jest poinformowana i jak wielką ma władzę, Hwa-Czuan ciągnęła:

— O ile o to chodzi, widziałam pańskie nazwisko na liście ludzi, których rząd zamierza rozstrzelać.

— Może zechce pani im pomóc, Sun Hwa - Czuan, tak, jak dawniej — odpowiedział Wu, a następnie przeszedł koło niej pogardliwie i skręcił w wąską uliczkę.

Tego wieczoru Hwa - Czuan rozpłakała się. Fu Kwang - Czuang nie mógł znieść widoku łez w oczach swego skarbu. ...A wszystko to z powodu obrazy, ze strony tego Wu, którego spotkała na ulicy — oznajmiła mu Hwa - Czuan. Wu Czung - Hwa jest „Czerwonym", jednym z tych, którzy spowodowali aresztowanie Denga. A teraz obraził ją na ulicy!

Stary dygnitarz wpadł we wściekłość. Zanim minie jeszcze jedna noc, człowiek ten musi znaleść się w rękach policji. Ale jego mały skarb nie powinien wypłakiwać sobie oczu z powodu takiego bandyty. Dostanie te kolczyki z jaspisu, któremi się tak zachwycała — i będzie miała pozatem wszystko, czego tylko zapragnie.

Łzy w dalszym ciągu płynęły po twarzy Hwa - Czuan.

— Tylko dlatego, że jestem biedną i samotną kobietą, ludzie mogą traktować mnie w taki sposób — szlochała. — Gdyby Deng Yin - Czu żył, obroniłby mnie... Ale dla ciebie jestem także tylko wdową, z którą można się zabawiać. Twoja stara żona ma ochronę twego nazwiska i pozycji; — ja nie mam nic.

Fu Kwang - Czuang protestował. Kocha ją przecież. Ale żona jego jest stara... jest matką dziesięciorga dzieci. Wyglądałoby niеładnie, gdyby wziął sobie młodą żonę.

— Tak — szlochała. — Jestem tylko wdową po męczenniku. Jestem dość dobra, aby oddać życie dla rewolucji, ale, nie dość dobra, abyś mógł się ze mną ożenić.

Starzec próbował zcałować jej łzy. I wkońcu leżał drżący w ramionach Hwa - Czuan, przyduszony jej pieszczotami, przyrzekając, że uczyni wszystko, czego tylko zechce.

Innym razem Hwa - Czuan skarżyła mu się: — Wszyscy plotkują na nasz temat. Ale ja wiem, kto jest odpowiedzialny za to. To profesor Wen Fu-An... Usiłuje zaprzeczyć. że jest „Czerwonym", ale Deng-Yinczu powiedział mi w tajemnicy... To jest powód, dlaczego fabrykuje o nas skandale.

W parę dni później przyjaciel zjawił się u Wen Fuan, aby go ostrzec, że musi natychmiast opuścić Nankin; w przeciwnym razie zostanie aresztowany, jako komunista. Wen był zdumiony. Oświadczył, że wcale nie jest komunistą. — To wszystko jedno — zapewnił go przyjaciel — jeśli się weźmie pod uwagę źródło tej plotki.

Kiedy Wu usłyszał nazwisko Fu Kwang - Czuanga, przypomniała mu się śmierć Denga-Yin-czu z rąk starych militarystów. Starzy militaryści zabijali ludzi tuzinami; nowi militaryści — tysiącami. Tej nocy Wen wsiadł do nocnego pociągu, jadącego do Szanghaju.

Wkońcu przyszedł dzień, kiedy długie lata cierpień Hwa - czuan dla rewolucji dobiegły końca. Fu Kwangczuan rozwiódł się ze swą starą żoną i zapisał jej część swego majątku, część zaś — dzieciom. Hwaczuan zapisał wielką sumę pieniędzy i część swych realności w Szanghaju. Zrobił to zanim się pobrali, albowiem ona, łkając w jego ramionach, wyraziła obawę, że jeżeli majątek nie zostanie przepisany na jej imię, dzieci mogą pewnego dnia zakwestjonować wogóle prawo jej do jakiejkolwiek części majątku ich ojca. Nie chce przez to twierdzić, że on umrze przed nią — umarłaby raczej sama, aniżeliby miała myśleć o takiej możliwości! Ale na wypadek gdyby tak się stało — najlepiej być przygotowanym na wszystko.

Po rozwodzie i dokonanym zapisie, Hwa-czuan pomaszerowała do stołu, gdzie odbyła się nowoczesna ceremonja ślubna; — staruszek dumnie kroczył obok niej, uznając publicznie za swoją własność tę rewolucyjną wdowę po rewolucyjnym męczenniku. Wygłoszono wiele mów na temat korzyści nowoczesnego małżeństwa, — małżeństwa opartego na miłości, oraz na temat narodzin nowej społeczności, której wyrazem są takie właśnie związki. — W tem małżeństwie — wykrzyknął poetycznie jeden z mówców — miłość czuwa nad rewolucją. Czy może być coś rokującego lepsze nadzieje dla przyszłości Chin?

Jednym z mówców był młody urzędnik z Departamentu starego dygnitarza. Człowiek ten zebrał składki od wszystkich podwładnych Fu - Kwang - czuana i kupił za nie prezent ogromnej wartości. Imieniem swych kolegów, wygłosił mowę, podnoszącą samoabnegację Fu w życiu publicznem. Gdy mówił, łzy napłynęły do oczu niejednego z gości; nawet sam Fu Kwang - czuan płakał.

Po weselu Hwa - czuan powiedziała z głębokiem uczuciem do przyjaciół, którzy składali jej życzenia: — Teraz czuję, że mogę oddawać rewolucji większe usługi, niż kiedykolwiek przedtem!

Załatwienie zatargu między aptekarzami i farmaceutami

W inspektoracie pracy I okręgu, pod przewodnictwem inspektora S. Kwapińskiego, odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli Warsz. tow. farmaceutycznego i Związku zawodowego farmaceutów - pracowników przy udziale inspektora farmaceutycznego p. Nartowskiego.

W wyniku konferencji obydwie strony podpisały porozumienie, regulujące warunki pracy i płacy farmaceutów w aptekach w Warszawie. Płace magistrów wynosić będą w I roku — 100 zł., w II — 250 zł., w IV i V — 300 zł., w VI i VII — 350 zł., w VIII i IX — 400 zł., w X i XI — 450 zł., w XII i dalszych latach 500 zł. miesięcznie.

W celu dania możności wypoczynku pracownikom, połowa aptek, z wyjątkiem peryferji miasta, będzie nieczynna w każdą niedzielę już od świąt Bożego Narodzenia.

Pozatem porozumienie przewiduje organizację komisji rozjemczej dla rozstrzygania sporów, jakie mogą powstać między stronami.

Zawarte po raz pierwszy w Polsce w tej dziedzinie pracy porozumienie finalizuje długotrwałe pertraktacje, prowadzone między stronami. Porozumienie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1936 r.

Przechowywanie bagażu według nowego systemu

W Anglji jeszcze przed wojną istniały w pociągach pasażerskich specjalne oddziały bagażowe t. zw. przechowalnie ręcznego bagażu. Pasażer nie wnosił zbędnych waliz do przedziału, lecz oddawał je na przechowanie do przechowalni, urządzonej przy wagonie bagażowym. W ten sposób nie obawiał się, by mu walizki skradziono. Obecnie, zgodnie z regulaminem, ogłoszonym przez ministra komunikacji, wprawadza się tego rodzaju inowację na kolejach polskich. Pasażer wsiadać będzie do przedziału tylko z najniezbędniejszemi paczuszkami.

Prawo do skróconej służby wojskowej

Min. Spraw Wojskowych zawiadamia, że poborowi-ochotnicy mogą udowadniać prawo do skróconej służby wojskowej poza świadectwami szkolnemi oryginalnemi lub uwierzytelnionemi w odpisie, także zaświadczeniami o złożeniu egzaminu dojrzałości, wystawione mi przez dyrekcję zakładów naukowych. Zaświadczenia takie powinny wymienić imię i nazwisko poborowego, rok urodzenia, typ uczelni, datę złożenia egzaminu dojrzałości. Takie zaświadczenia zastępują dla celów wojskowych świadectwa oryginalne.

Wyrok w sprawie o zabójstwo podczas strzelania w koszarach

Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie ogłosił wczoraj po dwudniowej rozprawie wyrok w sensacyjnej sprawie o zabójstwo w czasie nauki strzelania na dziedzińcu koszar 72 p. p. w Radomiu. Jak wiadomo, uczący się strzałów karabinowych, szeregowy Izrael Gelbart postrzelił śmiertelnie szeregowca Rosiaka. Sąd Okręgowy uznał winę szeregowca Gelbarda za nieudowodnioną i uniewinnił go. Natomiast prowadzący ćwiczenia strzeleckiego plut. Stanisław Chojnacki, skazany został za brak dozoru na 6 miesięcy twierdzy. (PID.)

Z za kulis handlu bronią palną

Aresztowanie trzech przestępców

W związku z kradzieżą rewolweru jednemu z policjantów na pl. Kazimierza Wielkiego, policja zarządziła obserwację i wywiady w różnych podejrzanych miejscach. Wkrótce policja VI-go komis. ustaliła, iż w składzie węgla i drzewa przy ul. Ceglanej 11, odbywają się tranzakcje bronią palną. Policja otoczyła skład, zatrzymując na miejscu: Aleksandra Raszplewicza, Władysława Lipę i Jana Sobańskiego. Raszplewicz był trzy razy notowany za paserstwo i kupno broni palnej, Lipa — dwa razy za kradzież i uderzenie nożem, Sobański zaś — 7 razy notowany i raz karany. Podczas osobistej rewizji znaleziono przy Lipie 2 rewolwery, na które nie posiadał pozwolenia. Wczoraj wszyscy wspomniani stanęli przed sądem Starościńskim. Sąd skazał: Lipę i Raszplewicza na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, Sobańskiego zaś — na 4 miesiące bezwzględnego aresztu. Znalezioną broń skonfiskowano.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Dziś „Trójka hultajska" Marjana Hemara (według Nestroy'a) z udziałem Stefana Jaracza.

OPERA: Codziennie „Baron Cygański".

TEATR NARODOWY: Dziś „Przepióreczka". W próbach „Wielki Fryderyk" Nowaczyńskiego.

TEATR POLSKI: Dziś po raz ostatni „Kres wędrówki". Jutro premjera „Zburzenia Jerozolimy".

TEATR MAŁY: Dziś „Żołnierz i bohater".

TEATR LETNI: Dziś i w środę „Przedziwny stop".

TEATR NOWY: Dziś po raz trzeci „Był sobie więzień" komedja Anouilh'a w reżyserji A. Węgierki z Ćwiklińską, Maszyńskim (tyt.),

TEATR KAMERALNY: Dziś komedja Jaroszyńskiego „Sąsiadka".

TEATR MALICKIEJ (Karowa 18) gra sztukę Niccodemi'ego „Cień".

CYRULIK WARSZAWSKI: Ostatnie przedstawienia satyry „Z przedziałkiem".

TEATR „WIELKA REWJA". Ostatnie dni „Pan Minister i Dessous".

STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY: Dziś o godz. 4-ej i 7-ej „Okrężne" przy ul. Strzeleckiej 11/13

TEATR HOLLYWOOD (Hoża 29). Dziś rewja „Warszawa—New-York"

CYRK Staniewskich. Dziś i codziennie o 8.15 wiecz. wielki nowy program. Wśród atrakcyj: Wyścig motocyklisty z lwami. We wtorek środy, soboty i niedzielę o 4.30 i 8.15.

Z FILHARMONJI. Piątkowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie dobrze znany kapelmistrz Georges Georgescu z Budapesztu, zaliczany do najwybitniejszych dyrygentów współczesnych. Na czele programu arcydzieło literatury orkiestrowej piąta symfonja Beethovena. W koncercie weźmie udział prof. Zbigniew Drzewiecki i wykona koncert fortepianowy f-moll Chopina. Koncert nie będzie transmitowany.

Czy potanieją automaty telefoniczne?

Daje się zauważyć w ostatnich czasach znaczne zmniejszenie wpływów z automatów telefonicznych, ustawianych przez PAST-ę w różnych punktach miasta. Nie ulega wątpliwości, że słabe korzystanie z automatów należy zapisać na karb wysokich opłat za rozmowy. To też obniżenie tych opłat niewątpliwie zwiększyłoby wpływy PAST-y z automatów. — Jak się dowiadujemy, sprawa ta ma być w najbliższych dniach omówiona.

Odra szaleje

W ostatnim tygodniu zarejestrowano w Warszawie 305 wypadków chorób zakaźnych. A więc 31 wypadków duru brzusznego, 57 wypadków szklarlatyny, 42 — dyfterytu, 123 wypadki odry, 21 kokluszu i 28 wypadków róży. Zmarło wskutek chorób zakaźnych w tymże okresie 17 osób.

Rozbicie kasy

Przy ul. Wolskiej 86-a w lokalu Obywatelskiego Komitetu Pomocy Społecznej wczoraj w nocy kasiarze po uprzednim włamaniu rozpruli bok kasy ogniotrwałej, z której zrabowali 3.000 zł. gotówką. Kasa jest ubezpieczona od kradzieży. Będący w obchodzie policjant zatrzymał na ul. Wolskiej Czesława Brzezińskiego (Sieradzka 1), którego przyprowadzili do 22-go komis. Podczas rewizji znaleziono przy Brzezińskim 1.300 zł. gotówką. Dochodzenie ustaliło, iż Brzeziński był jednym ze sprawców rozbicia kasy. Policja zajęła się odszukaniem dwóch pozostałych kasiarzy.

Zwiększone szopenfeldziarstwo

W związku z większym ruchem przedświątecznym w handlu detalicznym wzmogła się również aktywność szopenfeldziarzy, zwłaszcza w śródmieściu. Z tego względu urząd śledczy zwiększył nadzór nad sklepami. W ostatnich czasach przychwycono kilka znanych i niejednokrotnie notowanych „rakiet" złodziejskich.

Konfiskata książki Dimitrowa

Z nakazu władz administracyjnych zajęty został sprowadzony ostatnio z Sowietów nakład książki Bułgara Dimitrowa głośnego z procesu o podpalenie Reichstagu. Książka ta p. t. „Klasa robotnicza przeciwko faszyzmowi" uległa konfiskacie za agitację podburzającą.

OGŁOSZENIA DROBNE

Kronika organizacyjna

PIĄTEK, dnia 20 grudnia

Zebrania dla członków i sympatyków odbędą się na Dzielnicach z referatami na temat „Dlaczego przystąpiliśmy do PPS".

WOLA — ul. Wolska 44, ref. tow. Deutscher.

JEROZOLIMA — ul. Chłodna 30, ref. tow. Lamet.

MOKOTÓW — ul. Chocimska 23, ref. tow. Birnholc.

POWĄZKI — ul. Kacza 7, ref. tow. Montag.

Pozatem odbędą się zebrania z referatami:

PRAGA — ul. Brukowa 35, ref. tow. Dubois.

MARYMONT - ŻOLIBORZ — ul. Krasińskiego 19 — tow. Perl.

CZERNIAKÓW — Nowosielecka 1 — tow. Krajn.

Warsz. Org. Mł. TUR.

BACZNOŚĆ TUROWCY. Zebranie wszystkich turowców Warszawskiej Org. Mł. TUR. odbędzie się w czwartek o g. 8-ej wiecz. Warecka 7. Obecność wszystkich członków ze wszystkich kół turowych konieczna.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO: Piątek godz. 8-ma Zebranie Ogólne (tylko sprawy organizacyjne).

Sobota godz. 8-ma Sekcja Imprez.

Hollywood

WARSZAWA — NEW-YORK.

Hasłem „mody" jest dziś podróż na polskim transatlantyku „M/s Piłsudski", to też kogo nie stać na prawdziwą przejażdżkę morską, nich idzie do „Hollywood" na jej falsyfikat. Będzie miał nieco morskich efektów w rodzaju przebrania całego zespołu w marynarskie czapki, schodki i mostki kapitańskie, chorągiewki — no i typy, na scenie niezmiernie podobne do tych, co zalegają pomosty polskich parowców.

Rewja się udała, tembardziej, że odtrącana satyra polityczna, znów powróciła na deski teatrzyku, wnosząc życie na scenę, a śmiech na widownię.

Prym wśród wykonawców wodzi oczywiście świetna para: Bodo-Tom. Lopek Krukowski, coprawda, „się szanuje", nie szafuje zbytnio swoją osobą, ale w każdym razie „jest byczy" i zbiera oklaski.

W „damskiej części" zespołu wyróżnia się Kraszewska i Mankiewiczówna, zaś w części „roztańczonej"— reemigrantka rewji Alicja Halama, najmłodsza z ongiś nierozłącznej trójki Halamek.

Z poszczególnych numerów efektownie wypadła pantomina taneczna, obracająca tempo życia amerykńskiego.

Cłość barwna, żywa i wesoła.

I. K.

Co usłyszymy w radjo?

CZWARTEK, 19 grudnia.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty).

11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych.— 13.00 Muzyka (płyty). R. Wagner— P. Dupont: Wstęp do III-go aktu op. „Lohengrin". K. Goldmark: Arja z koncertu G-dur. G. Verdi: Potpourri z op. „Moc Przeznaczenia".— R. Wagner - Dupont: Marsz z op. „Tannhäuser". 15.30 Koncert Kwintetu Haliny Adamskiej - Grossmanowej. 16.15 Sonata op. 5 Nr. 1 L. v. Beethovena: Adagio sostenuto, Allegro, Allegro vivace. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — Koncert.

17.15 Muzyka lekka (płyty). 18.00 Drobne utwory Roberta Schumanna w wykonaniu Maryli Jonasówny. 18.50 Program na dzień następny.— 19.40 Wiadomości sportowe.

21.00 Kameralny Teatr Wyobraźni: Premjera słuchowisko oryginalnego Stefana Balickiego p. t.: „Ostatnia wędrówki Sempolnego" (z Poznania). 21.35 „Nasze pieśni" odśpiewa Jadwiga Hennert. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 22.00 VIII-my Koncert z cyklu „Kwartety J. Haydna". W programie Kwartet op. 64 Nr. 5 D-dur (Lerchenquartet). a) Allegro moderato, b) Adagio cantabile, c) Allegretto (Menuet), Vivace. 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry R. P. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego. 23.05 Muzyka taneczna (płyty).

Wyjaśnienie zatargu właściciela baru z nowonabywczynią

W sprawie wiadomości, podanej w dniu 3 b. m. o zatargu między b. właścicielem „Baru pod 5-ką" (Warecka 5) — a nowonabywczynią Władysława Dziemianową, dochodzenie policyjne ustaliło co następuje: Policjanci, będący w barze, nie byli tam wysłani, lecz znaleźli się przypadkowo: jedni, którzy byli wówczas w redakcji i drukarni „Robotnika", gdzie była konfiskata, drudzy zaś — przybyli na skutek alarmu po wystrzale, spowodowanym przez przod. wydziału śledczego Komendy P. P., pow. warszawskiego, Józefa Dziemiana. Okazuje się również, że na miejscu zajścia nie byli wywiadowcy, lecz poborca VI-go urzędu skarbowego, Mikołaj Trołow oraz kierownik działu egzekucyjnego — Władysław Karbowski, wreszcie stwierdzono, że policja nie wywoziła z baru żadnych rzeczy, ani potraw, gdyż rzeczy stanowiły własność browarów, potrawy zaś właściciel baru przewiózł do piwnic. Na zakończenie zaznaczyć należy, iż przodownik Dziemian nie miał żadnych uprawnień i nie był delegowany przez swych zwierzchników na miejsce. Wykorzystał jedynie mundur policyjny dla celów osobistych. Nadto nieinstrukcyjnie użył broni palnej, w pogoni za Krajtermanem. Przod. Dziemian — za powyższe przewinienie został pociągnięty do odpowiedzialności.

Odpoczynek świąteczny funkcjonarjuszów państwowych

Jak się dowiadujemy, wydane zostało zarządzenie P. Premjera w sprawie odpoczynku funkcjonarjuszów państwowych w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Dla umożliwienia szerszego wyzyskania odpoczynku świątecznego, przewidziane jest udzielanie urlopów w dwóch grupach, pierwszej w dniach od 23 do 27 grudnia r. b., w drugiej od 29 grudnia do dnia 2 stycznia roku 1936. Urlopy świąteczne udzielane będą nawet w policji w miarę możliwości.

Wypadek tramwajowy

We wtorek po godz. 5 po poł na ulicy św. Wincentego w pobliżu Nr. 78 czepiający się tramwaju chłopiec wpadł pod wagon przyczepny linji 6. Chłopiec nazywa się Jakubiak Kazimierz i liczy lat 17.

Chłopiec ma zmiażdżoną prawą stopę. Nr. wozu 103.

Obniżenie ceny nafty

Komisarjat rządu m. stoł. Warszawy uzgodnił z Centralnym chrześcijańskim związkiem kupców detalicznych ceny nafty, która została obniżona o 4 grosze i wynosi obecnie 38 groszy za litr.

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Annapolis".
APOLLO: „Ostatni posterunek".
ATLANTIC: „Wesoła rozwódka".
AMOR: „Imitacja życia" i „Blond Venus".
ANTEA: „Przeor Kordecki".
ANTIQUA: „Awanturki jego córki" i „Burza o brzasku".
AKRON: „Człowiek dwuch świa-„10 z Pawiaka".
AS: „Rewolucja śmiechu" i „Ciechocinek".
BAŁTYK: „Anna Karenina" z Gretą Garbo.
COLOSSEUM: „Nie miała baba kłopotu".
MAŁE COLOSSEUM: „Orzeł czy reszka".
CORSO: „Niebezpieczna piękność".
CAPITOL: „Jaśnie pan szofer".

CASINO: „Burza nad światem".

CZARY: „Veronika" i „Ognisty konwój".
ELITE: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".
EUROPA: „Piekło".
FILHARMONJA: „Gabinet figur woskowych".
FLORIDA: „Niewidzialny człowiek" i „Córka Generała Pankratowa".
FAMA: „Dyktator".
FORUM: „Baboona" i rewja.
HELJOS: „Dzień wielkiej przygody".
ITALJA: „Śpiew, całus i dziewczyna" i „W kastylskim ogrodzie".
KOMETA: „Tajemnicza dama".

LUX: „Amok" i „Przyjaciele i kochankowie".
LOS: „Poco pracować?" i dodatki.
MAJESTIC: „Miłość w czołgu".

MEWA: „Czerwona dama" i „Urwis z Wiednia".
MASKA: „Tarzan nieustraszony" i „Poco pracować".
METRO: „Bar-micwa".
MIEJSKIE: „Ostatnia Serenada".

MUCHA: „Pani nie chce dziecka" i „Ludzie za kratami".
NOWA TOMBOLA: „Idziemy po szczęście" i „Roześmiane oczy".
OKO PRASKIE: „Wyprawy krzyżowe".
PAN: „Chińskie morza".

PETIT TRIANON: „Wesoła wdówka" i „Dobra wróżka".
POPULARNY: „Czerwona dama", „Miłość dla początkujących" i rewja.
PROMIEŃ: „Bal w Savoy'u" i „Nowi ludzie".
PRAGA: „Kapryśna Marietta".
RIALTO: „Zaczęło się od pocałunku"
RIVJERA: „Noc karnawałowa".
ROXY: „Pat i Patachon".
SFINKS: „Szanghaj".
SOKÓŁ: „Hanka" i „Buddy, król dżungli".
STYLOWY: „Kochaj tylko mnie".
ŚWIATOWID: „Petter Ibbetson".
ŚWIAT: „Roześmiane oczy".
TON: „Tarzan nieustraszony".
UCIECHA: „Tygrys Pacyfiku".
UNJA: „Malowana zasłona" i rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka